

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 23 (452)

Łódź, piątek 24 stycznia 1947 r.

CENA 2 ZŁ

NIEMCY GROŻĄ ŚWIATU

Nowe wystąpienie Schuhmachera osiąga szczył bezczelności

BERLIN (obsł. wł.). Kurt Schuhmacher wygłosił na Kongresie partyjnym w Berlinie przemówienie, godne „dobrych tradycji” Goebbelsa i Führera... Kurt Schuhmacher powiedział m. inn.:

„Jak Niemcy pragniemy, aby NASZA WOLA POLITYCZNA I NASZA KULTURA były respektowane... Niemcy mają do spełnienia MISJĘ O EUROPEJSKIM I MIĘDZYNARODOWYM ZNACZENIU... 62-milionowy naród nie może być białą plamą na politycznej mapie świata... Jest absolutnie nie do przyjęcia, by zwycięzcy likwidowali swe spory na niemieckim grzbiecie... Nie przyjmujemy do wiadomości polityki faktów dokonanych, bez względu na to, czy jest to polityka Wschodu czy Zachodu... Żadne z mocarstw nie uzyska w Niemczech hipoteki...”

Nawizując do kwestii odszkodowań Schuhmacher wola wielkim głosem, że najpierw obowiązkiem zwycięzców jest żywić i utrzymać Niemcy, a potem dopiero mogą domagać się odszkodowań, a zresztą... „...Niemcy ZAPŁACILI JUŻ

odszkodowania... Zapłacili je Niemcy jeńcy, uczeni i robotnicy, wywiezieni przez aliantów na ROBOTY PRZYMUSOWE... Do tego doliczyć trzeba wartość dóbr materialnych przypadłych Aliantom na terenach PRZE-

MOCA ODERWANYCH od Rzeszy...” Wreszcie Schuhmacher — oceniając połączenie stref anglosaskich — oświadczył że uważa to za krok BARDZO SZCZĘŚLIWY na drodze do pełnej

odbudowy Niemiec. Historia się powtarza. A przede wszystkim historia ZAWSZE TYCH SAMYCH Niemiec. Dalsze komentarze są, naszym zdaniem, w tym wypadku zbędne...

KONIEC TSALDARISA

Maxmos premierem Grecji?

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że przywódca 7 partii greckich reprezentowanych w parlamencie po konfe-

rencji trwającej 5 godzin oświadczył w czwartek rano, że osiągnięte zostały porozumienia w sprawie programu i składu

nowego rządu koalicyjnego. Tsaldarisowi powierzona została misja zawiadomienia o tym króla. Przywódca partii liberalnej Sophilis nie był obecny na konferencji.

W najbliższych dniach

chce utworzyć de Gasperi koalicyjny rząd włoski

RZYM. (PAP). Premier Alcide de Gasperi — po otrzymaniu od prezydenta Republiki Włoskiej De Nicola misji utworzenia nowego gabinetu — przystąpił w czwartek do pertraktacji

z przedstawicielami partii politycznych.

De Gasperi oświadczył dziennikarzom, że ma nadzieję, iż uda mu się uzyskać porozumienie pomiędzy przywódcami partii i utworzyć w najbliższych dniach nowy rząd.

RZYM. (PAP). Premier Alcide de Gasperi przeprowadził w czwartek naradę z przywódcami partii omawiając utworzenie nowego rządu koalicyjnego. Socjaliści i komuniści sprzeciwiają się włączeniu jakiegokolwiek skrajnej partii prawicowej do nowego gabinetu.

Nowy gabinet będzie prawdopodobnie mniejszy, niż poprzedni. Połączone będą ministerstwa finansów, skarbu i handlu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego, Ministerstwo pomocy wojennej będzie przekształcone na podsekretariat stanu.

RZYM. (PAP). Premier de Gasperi prowadził w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami partii politycznych. De Gasperi oświadczył dziennikarzom, że zapatruje się optymistycznie na sprawę utworzenia rządu opartego o szeroką koalicję stronnictw.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że Tsaldaris prawdopodobnie zatrzyma w nowym rządzie tekę ministra spraw zagranicznych oraz będzie wicepremierem wraz z przywódcą liberalnych republikanów Sophoclosem Wenizelosem.

Nowym premierem zostanie prawdopodobnie były minister spraw zagranicznych, były gubernator banku Grecji Dimitrios Maxmos.

Monarchiści otrzymają 21 ogólnej liczby 37 tek. Pozostałe teki będą podzielone pomiędzy centrowe partie opozycyjne: na rodowych liberalów, generała Gonatasa i nacjonalistów Napoleona Zervassa.

NIEMCY POKAZUJĄ KŁY

Już jutro w odcinku naszego pisma rozpoczniemy druk cyklu sensacyjnych reportaży, ilustrujących zbrodniczą działalność tajnej organizacji hitlerowskiej „Wehrwolf” na terenie Ziemi Odzyskanych.

„Bussinesmani” w ofensywie przeciw Związkom Zawodowym

WASZYNGTON (PAP). W czwartek Senat rozpoczął debatę nad projektami ustaw w sprawach robotniczych. Na pierwszym posiedzeniu komisji pracy senator republikański Joseph Ball, autor szeregu nowel do ustawodawstwa robotniczego oświadczył, że projekt ustawy, będącej na porządku dziennym zmierza do zredukowania liczby i zasięgu strajków oraz do usprawnienia instytucji arbitrażowych, zrównując odpowiedzialność praw-

na pracodawców i związków zawodowych oraz usuwając „jaskrawe nadużycia, jakich dopuszczają się związki zawodowe”.

Projekt ustawy, proponowany przez Balla, przyjęty już w swoim czasie przez Kongres, lecz odrzucony przez prezydenta Trumana, umożliwiłby ściganie związków zawodowych przez sądy federalne za pogwałcenia umów i wprowadzałby szereg innych ograniczeń i wolności ruchu zawodowego.

Naszą siłą —

prawo

Na terenie całego kraju, a w szczególności w stolicy, ludność pracująca w potężnej manifestacji, w której wzięły udział dziesiątki tysięcy zorganizowanych, świadomych swego celu i zadań robotników i inteligentów, dała wyraz swego zadowolenia ze zwycięstwa zdrowej, niezależnej, postępowej myśli politycznej i społecznej. Po podsumowaniu zbiorowej woli polskiego wyborcy, stało się jasne i wyraźne, że społeczeństwo pragnie w pierwszym rządzie STABILIZACJI STOSUNKÓW I PRZYSPIESZENIA WARUNKÓW RÓWNOWAŻY GOSPODARCZEJ. Anarchia, jatrzenie i wygrywanie na najniższych instynktach ma krótkie nogi i do celu nie wiedzie. To zrozumiwała większość wyborców.

My wiemy, że najpiękniejszymi manifestacjami i wyrazami radości nie zdubujemy w kraju niczego. Jeżeli piszemy o tych manifestacjach, to dlatego, aby wskazać na fakt, że mają one pewne podłoże wyrażające się w postulatach mas. Jednym z nich to bezwzględne pragnienie skończenia z tymczasowością w naszym życiu politycznym i publicznym. Dotąd, taki już utarł się zwyczaj, wszystko, co kiepskie, co niesłuszne i niezdrowe, wszystko to, co pokutowało i dotąd pokutuje z dawnych kiepskich czasów i nawyków w naszych aparatach państwowych, społecznych czy gospodarczych, tłumaczono — częściowo słusznie — tymczasowością.

Dzisiaj należy już sprawę postawić jasno. Niema już miejsca na prowizoria i tymczasowość. Nie wolno będzie oddać szukać żadnych tłumaczeń dla rozgrzeszenia ludzi zajmujących stanowiska i posturunki w państwie. Każdy musi stać na straży prawa i sprawiedliwości. Musi odpowiadać za najmniejsze przekroczenie. Sprawy nadużywania władzy dla celów osobistych, co częstokroć jako zażytek kiepskich nawyków wojennych miało niejedno krotnie miejsce, musi być bardzo ostro tepione. Musimy w każdym obywatelu wyrobić poczucie zaufania do władz i urzędów.

Musimy zbudować PRAWORZĄDNOŚĆ I POSŁUCH DLA PRAWA i od tego zacząć budowę nowej demokratycznej rzeczywistości. Tylko w ten sposób praktycznie wytworzymy atmosferę ufania do ustroju demokratycznego. Obywatel musi być przekonany, że znajdzie sprawiedliwość, bez względu na hierarchie społeczną swego przeciwnika. Zaufanie, zdobyte przez obóz demokracji polskiej zobowiązuje ją do stworzenia stałego, trwałego i sprawiedliwego porządku, którego najwyższą siłą będzie PRAWO.

Nasze stanowisko

Biorąc pod uwagę wszystkie problemy, jakie do załatwienia będzie miał przyszły Rząd Rzeczypospolitej, wyłoniony na podstawie obecnej większości sejmowej, oceniamy wszelkie trudności, które muszą być przezwyciężone i pokonane w związku ze stabilizowaniem naszego życia, dojdziemy do wniosku, że ważnością swoją i zasadniczym charakterem wybijają się ponad wszystko sprawy naszych granic zachodnich. Ziemia Odzyskana stanowią i muszą stanowić najgłówniejszy odcinek naszego zainteresowania.

W związku z zbliżającym się terminem konferencji pokojowej, sprawa ta nabiera coraz bardziej większego znaczenia. Wszystko, co się z nią łączy i wiąże, musi skupiać naszą uwagę, wywoływać natychmiastową reakcję. Musimy pilnie rejestrować wypowiedzi poprzedzające konferencję, która zajmie się ułożeniem traktatu pokojowego z Niemcami. Dlatego z całym naciskiem i powagą przyjmujemy pierwsze wypowiedzi, jakie w tej sprawie mają miejsce i które pozwalają nam ocenić stanowisko wielkich mocarstw w tej sprawie.

Nie mieliśmy nigdy wątpliwości, jakie stanowisko zajmie w sprawie ziem zachodnich Związek Radziecki. Prasa sowiecka rozpoczęła obecnie na marginesie zbliżającej się konferencji drukowanie szeregu artykułów, w których jasno i wyraźnie sprecyzowane jest stanowisko naszego wschodniego sąsiada. — Pisma radzieckie piszą bez ogródek, że celem intryg angielskich sięgających nawet w wewnętrzne sprawy Polski, jest chęć oderwania od nas i przyłączenia do Niemiec naszych ziem zachodnich. W wyniku rozważań na ten temat cała prasa zgodnie stwierdza, że rząd ZSRR będzie popierał w całej rozciągłości obecne granice Polski na zachodzie.

Takie oświadczenie w obecnym czasie ma swoją głęboką wymowę i swój ciężar gatunkowy, którego nikt nie ma prawa lekceważyć, z którym każdy musi się liczyć. To wystąpienie w przededniu prawie rozpoczęcia obrad, jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności naszej polityki zagranicznej, budującej naszą przyszłość na solidarności słowiańskiej i pakte przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Żądania Polski w kwestii niemieckiej i austriackiej

LONDYN (PAP). Jak się dowiaduje korespondent londyński TASS stanowisko rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest następujące:

ZASADY POLITYCZNE:

Rząd polski uważa, że traktat pokojowy z Niemcami nie powinien się opierać na zasadzie zemsty, lecz na takiej podstawie, jaka stworzy warunki dla powstania pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Istotnymi warunkami odbudowy Niemiec są: rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja. Skuteczność tego programu ustalonego w Poczdamie zależy od tego, czy będzie on realizowany w jednaki sposób na terenie całych Niemiec, od osiągnięcia w dziedzinie rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji należy możliwość zawarcia traktatu.

Do chwili, w której traktat będzie mógł wejść w życie władza zwierzchnia w Niemczech spoczywać winna w rękach Rady Kontroli. Ustanowienie statutu politycznego dla Niemiec przy współpracy narodu niemieckiego winno być niezależne od postępów, jakie poczyni naród niemiecki w dziedzinie demokratycznej i pokojowej odbudowy swego kraju.

ZASADY GOSPODARCZE:

W sprawie klauzul gospodarczych traktatów pokojowych z Niemcami rząd polski uważa, że wszelkie plany gospodarcze powinny zawierać gwarancje, przewidujące: a) rozwój pokojowego przemysłu niemieckiego z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i monopolów niemieckich, b) szybka odbudowa krajów zniszczonych przez Niemcy, celem stworzenia równowagi ekonomicznej, któraby uchroniła kraje te przed supremacją

gospodarczą Niemiec, c) taka organizacja życia gospodarczego w Niemczech, aby plany gospodarcze nie kolidowały z obowiązkami reparacyjnymi. Jedność gospodarczą Niemiec winna być uzależniona od wyżej podanych zasad.

GRANICA POLSKO - NIEMIECKA

W sprawie granicy polsko-niemieckiej rząd polski przyjmuje, że poczdamskie decyzje terytorialne zostaną wciągnięte do traktatu z Niemcami. W ten sposób, zostaną formalnie usankcjonowane.

PODPISANIE TRAKTATU W WARSZAWIE

W końcu proponuje rząd polski aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. Naród polski ma prawo wystąpienia z takim życzeniem, gdyż Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Warszawa było dwukrotnie obleżona i jest jedyną stolicą, która została całkowicie zburzona przez Niemcy. Podpisanie traktatu w Warszawie będzie więc miało nie tylko polityczne, ale przede wszystkim moralne znaczenie.

LONDYN (PAP). W dniu 23 stycznia rano delegacja polska w składzie: wiceminister Leszczycki, ambasador Wierbłowski, naczelnik Wierny, dr. Lychowski w towarzystwie ekspertów i doradców złożyła w imieniu rządu polskiego na posiedzeniu czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii memorandum, zawierające stanowisko polskie w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Stanowisko polskie, przedstawione w tym memorandum opiera się na deklaracji moskiewskiej, złożonej dnia 1 listopada w 1945 roku w imieniu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, w której uznano one aneksję Austrii z marca 1938 r. za nieważną i nie wyrażającą życzenia przywrócenia wol-

ności i niepodległości państwa austriackiego oraz ustaliły, że na Austrii ciąży odpowiedzialność za wzięcie udziału w wojnie przy boku Niemiec.

Nawiązując do tej deklaracji rząd polski oświadcza, iż uważa za konieczne w interesie pokoju światowego oraz zabezpieczenia niepodległości Austrii umieszczenie w traktacie postanowień gwarantujących uniemożliwienie propagowania lub podejmowania jakichkolwiek kroków w kierunku realizacji koncepcji Anshlusu.

Rząd polski stoi na stanowisku, że Austria z tytułu swej odpowiedzialności za wzięcie udziału w wojnie winna w stosunku do Polski za doświadczenia m. in. następującym postanowieniom: dokonanie zwrotu mienia polskiego znajdującego się na terytorium Austrii. Wypłacie odszkodowania za pracę przymusową Polaków na terenie Austrii w czasie wojny; wypełnienie umowy zawartej z Polską lub jej obywatelami przed Anshlusem, pokrycie roszczeń Polski z tytułu ubezpieczeń społecznych, załatwienie sprawy rozrachunków repatriacyjnych, uchylenie przepisów dyskryminujących obywateli polskich w Austrii, zapewnić Polsce uprzywilejowany tranzyt przez terytorium Austrii.

Memorandum kładzie szczególny nacisk na zapewnienie skutecznej kontroli wykonania przyszłego traktatu pokojowego z Austrią w interesie pokoju europejskiego, zabezpieczenia niepodległości Austrii i spraw Narodów Zjednoczonych.

Na wyspie Trynidad

wybuchły zamieszki!

Policja strzela do robotników

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż w ciągu ostatniego tygodnia miały miejsce zamieszki na polach naftowych na wyspie Trynidad, w czasie których podpalono zapasy ropy naftowej. W związku z tymi zajściami silny oddział policji wkroczył do gmachu, w którym mieszczą się biura związku zawodowego. Aresztowano kilkadziesiąt osób po strzale oddanym do komisarza policji.

Robotnicy, broniący gmachu użyli broni palnej i przywitani policję gradem kamieni. Policja oddała kilka salw — z obu stron byli ranni. Policja zajęła

w końcu gmach, zamieniając go na tymczasowe więzienie, w którym umieszczono 210 mężczyzn i 129 kobiet.

Wielu osobom znajdującym się w lokalu związku zawodowego udało się zbiec przed aresztowa-

waniem, wśród nich znajduje się przywódca strajkujących robotników Butler. Gubernator ogłosił na wyspie stan wyjątkowy.

Policja ma prawo aresztowania bez nakazu pisemnego.

Wznowienie procesu Rzepeckiego i jego sztabu

WARSZAWA (PAP). W dniu 23. 1. 1947 roku został wznowiony przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie proces płk. Rzepeckiego i innych. Jako pierwszy składa zeznania świadek Jerzy Żurawski, kpt. lotnictwa, ostatnio zamieszkały w Londynie.

Kpt. Żurawski oświadcza, że z chwilą zakończenia wojny sztab polski stanął wobec zadania zorganizowania i przeprowadzenia powrotu sił zbrojnych do kraju. Świadek wylicza następujące się wówczas trudności:

Następnie zostaje omówione zeznanie świadka, złożone w śledztwie, a dotyczące szczegółów jego działalności na terenie Polski. Zostają też odczytane znalezione przy świadku kartki, które on sam zrehabilitował, a będące również komunikatami sytuacyjnymi.

Mimo, iż kartki te zawierają raporty o dyslokacji wojsk w Polsce, świadek uważa, iż wiadomości te nie stanowią tajemnicy wojskowej. Z kolei składa zeznanie Jerzy Antoszewicz mjr. zawodowy używający ostatnio pseudonimu „Iwo”, oskarżony z innej sprawy o przynależność do organizacji WIN, dla której służył, służbę łącznikową z Londynem. Przybył on do Polski 3 października 1945 r. z Londynu, jako kurler do Rzepeckiego, przywożąc mu osobiste instrukcje będące wyrazem zapatrywania Londynu na rozwój spraw krajowych.

Miał on również zawiadomić Rzepeckiego, by nie liczył na dyrektywy Londynu, który nie jest w stanie ich udzielić będąc zamalozorientowany w warunkach jakie tutaj panują. Instrukcje „doradzały” przejście z organizacji wojskowej do organizacji jak wyraża się Antoszewicz — o charakterze opozycji propagandowej. Instrukcje te jedno cześnie ostrzegają Rzepeckiego przed gen. Taborem, który był komendantem oddziału VI, a który wypowiada się za współpracą z Rządem Jedności Narodowej.

Jako następny składa zeznanie świadek Paweł Zdzrow, z zawodu lekarz, podejrzany o przynależność do organizacji WIN. Opowiada on o swych funkcjach w podziemiu.

Świadek zeznaje dalej, że Gołębowski przeprowadził ilustrację drukarni, w której drukowano „No wy Zew”, wyrażając niezadowolnienie, iż artykuły w tym piśmie są zbyt łagodne. Na jednej z dalszych odpraw komendant obwodu tomaszowskiego zameldował, że widział się z przedstawicielami podziemnego „rządu” ukraińskiego. Przedstawiciele ci zreferowali sytuację na Ukrainie.

Prośbą specjalnie o pomoc sanitarną, a ponadto o to, aby przedstawiciele WIN-u na zachodzie pomogli w interwencji podziemnego „rządu” ukraińskiego u Anglosasów.

Następny świadek, Piotr Szewczyk, pseud. „Cerk” i „Piter”, zeznaje, że w r. 1943 zrzucony został, jako skoczek z Anglii na terenie siedleckim, z sumą około 400 tys.

dolarów. Do końca okupacji przebywał na terenie Łowicza a następnie wrócił do Warszawy, gdzie skontaktował się z dawnym szefem personalnym komendy AK Wołaniskim. Ten kazał świadkowi czekać na rozkazy, względnie na przydział. Ponieważ zaproponowany przydział do obszaru pomorskiego świadek nie odpowiadał postanowił on udać się do Anglii, aby jak mówi wrócić z wracającą z tamtąd armią.

Zeznaje świadek Jan Freiser, również łącznik z Londynu. Przyjechał on z Londynu z polecenia od działu VI sztabu, przywożąc sztyf, którego nauczył się na pamięć. Przed wyjazdem z Londynu oświadczone mu, że będzie prawdopodobnie pomocny w organizowaniu drogi przerzutowej. 31 października 1945 roku świadek został aresztowany. Na pytanie prokuratora wyjaśnia świadek, że nie była to jego pierwsza podróż z Londynu do kraju.

Wreszcie zeznaje świadek Ulański również kurier z Londynu. Przybył on do Polski z Londynu w październiku 1945 r. i przywiózł sztyfową pocztę. Przedtem w sierpniu 1945 roku wysłany był do Londynu jak mówi celem „przetarcia szlaku”.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 24 stycznia 9 rano.

Ramadier

obiał urządzenie

PARYŻ (PAP). W prezydium rady ministrów, w pałacu Marcignon premier Leon Blum przekazał władzę nowemu premierowi Pawłowi Ramadier.

Obydwaj mężowie stanu odbyli dłuższą rozmowę.

Wyrok flossenburski

BERLIN (PAP). Amerykański trybunał wojskowy w Dachau skazał na karę śmierci 15 członków straży obozu koncentracyjnego w Flossenbursku. 11 oskarżonych z ogólnej liczby 45 skazano na dożywotnie więzienie, a 14 na kary więzienne od 18 do 30 lat. 5 oskarżonych uniewinniono.

Proces trwał 8 miesięcy.

Francuska koncepcja w sprawie Niemiec

WASZYNGTON (PAP). Według wiadomości korespondenta Reutersa zasięgniętych ze źródeł międzynarodowych, rząd francuski w nocie skierowanej do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii proponuje dla Niemiec ustroj, w którym parlament ogólnoniemiecki (Reichstag) byłby zniesiony, a Niemcy powróciłyby do typu ustroju z XIX wieku. Stanowiłyby one w myśl koncepcji francuskiej luźną zdemontowaną konfederację stosunków niezależnych państw niemieckich.

Zgromadzenie narodowe każdego z tych państw mianowałoby swych przedstawicieli do „Izby” na okres 4-letni. 3) Izba Państw wyznaczałaby corocznie nowego prezydenta związkowego, który z kolei mianowałby rząd związkowy o kompetencjach ograniczonych do wymienionych powyżej spraw. 4) Rządy poszczególnych państw ponosiłyby odpowiedzialność za bieg wszystkich innych spraw, dysponowałyby własną policją mianowałyby sędziów do ogólnoniemieckiego sądu najwyższego. Mogłyby nawet mianować przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą oraz prowadzić rokowania o charakterze międzypaństwowym, nie mogłyby natomiast zawierać sojuszków lub dokonywać pomiędzy so-

ba luzji. 5) Traktaty międzynarodowe dotyczące całych Niemiec podlegałyby ratyfikacji większością 2/3 głosów przez izbę państw.

WASZYNGTON (PAP). Szczegóły projektu francuskiego są następujące: 1) Niemcy mają być konfede-

racją odrębnych państw niemieckich, w której głos władzy ma należeć do tych państw, a funkcje rządu związkowego mają ograniczać się do takich spraw ogólnokrajowych, jak finanse, aprowizacja, transport, poczta i telegraf, pewne ekonomiczne i zagraniczne.

Niepodległości Erytrei domaga się Liga Muzułmańska

LONDYN, 23.1. (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że Liga Muzułmańska w Erytrei uchwaliła rezolucję, w której żąda całkowitej niepodległości Erytrei.

Na zgromadzeniu 6 tysięcy delegatów, przybyłych na wezwanie Ligi do stolicy Erytrei — Kheren, postanowiono, że w razie nieu-

względnienia żądania pełnej niepodległości dla Erytrei Liga będzie się domagać administracji brytyjskiej w ramach zarządu powierniczego pod egidą ONZ na okres 10-letni z tym, że ludność Erytrei będzie brała stopniowo, czynniejszy udział w rządzeniu krajem.

Jugosławia i Włochy na drodze do porozumienia

RZYM (PAP). Podano do wiadomości, że rząd jugosłowiański postanowił mianować swego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie włoskim.

Ze swej strony rząd włoski wyznaczył swego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie jugosłowiańskim.

Z głosem Francji należy się liczyć

Musimy odnaleźć wspólną drogę przyjaźni i dobrych stosunków

Pomimo dużej frazeologii rewolucyjnej, politykę francuską cechował zawsze realizm. Najbardziej typowymi politykami o imperialistycznych zamysłach zdobywania terenów kolonialnych i ekspansji gospodarczej byli Poincaré i Clemenceau. — Chcieli oni uczynić z Francji nie tylko strażnika pokoju u zbrojonego po zęby, lecz pielęgnawali ducha mocarstwowości i prestiżu. W 1918 roku pokonanym Niemcom dyktowano warunki pokojowe w Wersalu, a Francja nie tylko odgrywała rolę szarmanckiego gospodarza, ale ustanawiała zasady ogólnej polityki europejskiej. Anglicy z Lloydem Georsem musieli przeko-nywać lub grozić, aby otrzymać ustępstwo od starego tygrysa Clemenceau.

W Polsce PPS zawsze z wielką życzliwością odnosiła się do polityki współdziałania i współpracy z Francją, mającą za sobą wielkie przeżycia rewolucyjne, utrzymującą wysoko sztańdar wolności i demokracji. Niestety nie mieliśmy wpływu na politykę zagraniczną państwa polskiego, stąd też ochładzały się stosunki i rozluźniało przy- mierze militarne polsko-francuskie, a współpraca gospodarcza natrafiała na poważne przeszkody ze strony Lewiatana. — Stępy kapitalistyczne i związana z nimi sanacja sterowała ku faszystowski, kokietała Niemcy hitlerowskie, wyrażając niejednokrotnie zadowolenie z powodu trudności, jakie spotykały demokrację parlamentarną we Francji przy rozwiązywaniu problemów finansowych i gospodarczych. Nasza polityka zagraniczna, prowadzona przez Beka, chwalebna i bezmyślna, odstąpiła od nas całą demokrację światową. Trzeźwe i rozważne głosy wybitnych znawców polityki międzynarodowej, jak Nie-dziakowski i Libermana pozostawały bez echa.

Polityka francuska pomimo zaplecza kolonialnego, bogactwa tradycji i potęgi militarnej Francji, szukała jeszcze dobit- kowego oparcia w linii Maginotta, natomiast my lawirowaliśmy wśród mieczów, szukając

najprawdopodobniej oparcia w buławie marszałkowskiej Rydza Smigłego. Dopiero na minutę przed dwunastą sanacja skryła się pod skrzydłami Anglii, a ze względu na wspólny interes sa- moobrony odnaleziono drogę do Paryża. Ale sporo cieni i kolców leżało na trasie Paryż — Warszawa w ciągu dwudziestu lat niepodległości.

Obecnie Francja pozostaje jak

gdyby w cieniu przy rozstrzy- ganiu skomplikowanych zagad- nień międzynarodowych. Jak- kolwiek jej rola militarna w walce z hitlerowską nawałą spa- dla do zera, nie mniej byłoby rzeczą błędną nie doceniać zna- czenia Francji w obecnych roz- grywkach. Kłopoty w Indochi- nach czy Syrii, względnie pery- petie konstytucyjne i parlamen- tarne nie uszczupla powagi i

znaczenia Francji. W interesie Polski leży odnalezienie wspól- nych dróg i wspólnego języka, jakie cechowały oba narody od czasów Mickiewiczowskich, aby poprzez współpracę utrwalić wspólną linię postępowania w stosunku do Niemiec, gdyż jest to jedna z dróg, wiodących do zapewnienia pokoju między- narodowego.

Albin Różycki-Kępa

NASZ felieton

Gołymi rękami

U nas w Polsce mówi się wiele o odbudowie, o potrzebie milionów rak, o wysiłku, który został już wło- żony w dzieło ugruntowania przy- szłości Narodu Polskiego. — Ale na szczęście nie tylko się mówi. Równocześnie odbywa się wielki proces budowy i przebudowy. Rezultaty są widoczne i realne. Ile razy uczciwi, sumienni działacze polityczni mówią o osiągnięciach obozu demokratycz- nego, może się komuś wydawać, że mają na celu tylko podkreślenie zas- ług tego obozu. Zresztą my nigdy nie ukrywamy, że zrobiona została tylko niewielka część tego, co stoi jeszcze przed krajem. Równocześnie, właśnie zachęcając dotychczasowym dorobkiem, pozwolimy ludzi dobrej woli i prawdziwych patriotów do pracy dla Państwa i siebie.

Najbardziej życzliwa i sumienna ocena, dokonywana w kraju, nigdy nie ma ani tej wymowy ani wartości, jaką przedstawiała głosi naszych przyjaciół, przyjeżdżających do nas, oglądających na miejscu wszystko to, co dotąd zostało zrobione. Jeśli do tego dodamy, że są to głosy ludzi, których kraj nie zazał wojny, nie widział jej okropności, nie zna ge- henny przeżyć naszego społeczeń- stwa, wówczas możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że sąd ich jest trzeźwy i oparty na bystrym spojrzeniu w rzeczywistość.

W wielkim dzienniku szwedzkim ukazał się artykuł specjalnego wy- stawnika do Polski, Huberta Laerna, w którym autor po obejrzeniu nasze- go kraju, po zaznajomieniu się z na- szymi trudnościami i rozmiarem zniszczeń pozostawionych przez wolne i okupację hitlerowską, stwierdza, że jesteśmy narodem, który przeżył i kultura, która nie chciała zginąć. — Droga Polski ku uzdrowieniu musi być długa. Jakby jednak nie było należy z naciskiem podkreślić, że w ostatnim, tak ciężkim roku ODWA- LONO FANTASTYCZNY KAWAL DROGI, jest to tym bardziej impo- nujące, że robi się to dosłownie GO- LYMI REKAMI.

Publicysta szwedzki wywodzi da- lej, że obok naszych polityków i tech- ników istnieje jeszcze inna Polska. Uczni, pisarze, artyści i muzycy walczą również w tych wielkich dniach na jednym wielkim froncie między Bugiem a Odrą. Walczą męż- nie i niezmordowanie, walczą w spo- koju i ciszy, aby na nowo się odrodzić. Ich życie bowiem to polska kul- tura.

A pewien amerykański lekarz, be- dący z misją UNRRA w kraju, o- świadczył, że Polacy są narodem, który przeżył. Ci, którym udało się przetrwać sześć lat grozy, są opano- wani, usuwają wszystko w cieniu swo- ją żywotnością. Zniszczenie wielkiej części naszej inteligencji stanowi zna- cznie większą przeszkodę w odbu- dowie, aniżeli zniszczenia materialne. Obliczono, że w najbliższych latach uczelnie nasze muszą wypuścić 55 ty- sięcy studentów, aby wypełnić szcze- ryby i luki poczynione przez krwio- żerczy faszystów hitlerowski na naszej ziemi. A jednak przedwojenna liczb- ba zakładów naukowych i uczących się ZOSTAŁA JUŻ PRZESCIGNIE- TA.

Czego to dowodzi? Zagraniczni goście nie opierają się w tych swo- ich wyrażeniach na sympatiach czy miłości do dzielniejszych kierowników nawi państwowej. Nie słuchają rów- nież i nie biorą pod uwagę bredni, rozsiewanych przez sanację eks- pozytury, malujące celowo czarne o- brazy dla powstrzymania od powro- tu ożumianionych przez siebie emi- grantów. Ci, którzy przyjeżdżają do Polski, biorą pod uwagę i za podsta- we swego sądu FAKTY. STAN IS- TOTNY, MOŻLIWOŚCI I ROZ- MACH. Nie oglądają się na horosko- py i przyrzeczenia. Mówią i piszą o tym, co widzą, co JUŻ zostało zro- bione. I tego nie zmienia ani faszy- stowska propaganda, ani nawoływa- nie do bierności.

Dla nas wszystkich, dla budownic- zych lepszego jutra mają te wypo- wiedzi nie tylko znaczenie moralne. Nie możemy tego przyjąć jako spr- wiedliwą ocenę naszej ofiarnej pra- cy. To jest równocześnie dowodem, że IDZIEMY SŁUSZNA DROGA, że ta droga musi stać się szlakiem całego Narodu, wszystkich tych, któ- rzy w naród swój wierzą i nie boją się stawiać na jego żywotne sily nie oglądając się na recepty i plany ry- sowane nam przez zagranicznych, tendencyjnych, ochotniczych speców, patrzących na nasz kraj przez okula- ry o wkleśłych faszystowskich szkie- łkach. WIK

Koniec świata arabskiego

oznaczałoby przyjęcie projektu podziału Palestyny

LONDYN (SAP). — Dr Fazil Dżemali, minister spraw zagra- nicznych Iraku i przewodniczący Rady Ligi Arabskiej, delegat na konferencję w sprawie Palestyny, oświadczył, że Ara- bowie nie mogą odstąpić ani na jotę od swych żądań w sprawie Palestyny i nie mogą też zgo- dzić się pod żadnym pozorem na podział Palestyny.

Jeśli zgodzą się na dalsze us- tępstwa, to będzie to oznaczać koniec świata arabskiego, twier- dzi dr Dżemali i podkreśla, że stanowisko Arabów nie zmieni- ło się od czasu ostatniej konfe- rencji w październiku r. ub.

Dr Fauzi Mulki, jeden z przy- wódców delegacji Transjorda-

nii zaprzeczył wiadomości, ja- koby Transjordania była goto- wa rozpatrzyć problem podzia- lu Palestyny. Mulki ma nadzie- je, że świat oddzieli te dwie spra- wy: podział Palestyny i sprawę

uchodźców żydowskich z Euro- py. Pierwszy problem to zagad- nienie sprawiedliwości, drugi — to miłosierdzie, którego nie na- leży używać do zniszczenia spra- wiedliwości.

Rząd odpowiedzialny za napad na działacza związków zawodowych

TOKIO (SAP). — Japońskie związki zawodowe wydały ode- zwę, w której oskarżają gabinet Szigeru Jozidy o odpowiedzial- ność za napad, dokonany w po- niedziałek na Tatsumi Kikuna- ni, przewodniczącego kongresu narodowego związków przemy- słowych.

Zanim dwaj napastnicy rzuci- li się na Kikunami z nożami, podobno żądali od niego odwo- lania strajku przeszło dwu i pół milionowej rzeszy pracowników rządowych i miejskich, zapowie- dzianego na 1 lutego r. b.

Amerykańska sensacja dnia

Rewolucja o... uzurpatora!

NOWY JORK (PAP). Za- mieszki w stolicy stanu Geor- gia — Atlancie trwają w dal- szym ciągu. Kilka tysięcy stu- dentów urządziło marsz na At- lantę, aby zaprotestować prze- ciwko objęciu stanowiska gu- bernatora przez Hermana Tal- madge przy użyciu przemocy i gwałtu.

Studenci demonstrowali przed gmachem urzędu gubernatorskiego. Talmadge nie chciał przyjąć ich delegacji wo- bec czego studenci wyłamali drzwi wejściowe i Talmadge

musiał rozmawiać z delegacją. Herman Talmadge, syn Eng- einusza Talmadge zmarłego przed przejęciem władzy gubernatorskiej od swego poprzed- nika gubernatora Ellis Arnalla — wdął się 2 tygodnie temu do gmachu gubernatorskiego i o- świadczył, że obejmuje stanow- isko gubernatora gdyż otrzy- mał niewiele mniejszą ilość gło- sów, niż ojciec. Poza tym parla- ment stanowy postanowił więk- szością głosów jemu przekazać stanowisko gubernatora. Her- man Talmadge przystąpił odpa- zu do urzędowania, opierając się na sile.

Poprzedni gubernator Ellis Arnall przeciwstawił się temu twierdząc, że według prawa na- stępca gubernatora Eugeniusza Talmadge jest wybrany razem z nim zastępca gubernatora — Thompson.

Herman Talmadge jest zwo- lennikiem polityki antymurzyń-

skiej i przemocą zaczął wprowa- dzać ją w życie. Natomiast Thompson jest przedstawicie- lem kierunku postępowego. Thompson złożył przed senatem stanu Georgia ślubowanie jako zastępca gubernatora.

Sprawę, który z dwóch pre- tendentów obejmie władzę gu- bernatorską, rozstrzygnie Sąd Najwyższy stanu Georgia.

Koła postępowe mobilizują- swe sily przeciwko Hermanowi Talmadge, który metodami nie- demokratycznymi objął władzę gubernatorską. Grupa duchow- nych metodystów złożyła pub- liczne oświadczenie, stwierdza- jąc, że objęcie władzy gubern- torskiej i zajęcie gmachu za po- mocą wojska, jest dyktatura najgorszego rodzaju.

W szeregu miast stanu Geo- ria zwołano wiece protestacyj- ne przeciwko Talmadgowi. Z drugiej jednak strony do senatu stanu Georgia wniesiono, licząc się z poparciem Talmadge, sze- reg projektów ustaw, mających przywrócić w Georgii „zasadę suwerenności białych”.

Wypadki w stanie Georgia zaniepokoiły cały kraj i stano- wią sensację dnia w prasie ame- rykańskiej.

Z ostatniej chwili

4. II zbierze się Sejm

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że pier- wsze posiedzenie Sejmu Usta- wodawczego odbędzie się we- wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11-ej w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Daszyń- skiego (dawna Wiejska Nr 4).

Odra grozi powodzią

SZCZECIN (PAP). Przy mo- stach kolejowych na Odrze wschodniej i zachodniej pod Szczecinem trwają bez przerwy prace przy budowie izb ochron- nych. Dla osłabienia uderzeń kry w fiordy mostowe, zako- twiczono barki rzeczne. W pra-

cach biorą czynny udział sape- rzy.

Wzrost Odry jest zorganizowa- na służba obserwacyjna, która informuje o przepływie i pozio- mie wód oraz o kruszeniu się lodu. Poziom wody na Odrze wznosi się stopniowo pod wpły- wem ocieplenia.

W ramach akcji przeciwpow- odziennej zakończone zostały ro- boty przy naprawie wałów nad- odrzańskich w powiatach Choj- na, Gryfin i Szczecin. Poza tym rozpoczęto dodatkowe roboty wzmacniające odbudowane wa- ły.

Tunis również

domaga się niepodległości

WASZYNGTON (SAP). Ha- bib Burgiba, przywódca tuncy- tańskiej partii „Destour”, w ar- tykule zamieszczonym w wycho- dzącym w Waszyngtonie biletynie „Wiadomości Arabskie” wysuwa zarzut, że Francja po- sługuje się na Bliskim Wschod- dzie i Algierze metodą gwałtow- nych represji, nie cofając się przed stosowaniem fizycznej przemocy i gwałtu.

Burgiba stwierdza, że sytu- acja Francji w Marokku jest za- równo z punktu widzenia pra- wa, jak i etyki taka sama, jak w Tunisie. Marokko jest niezależ-

nym suwerennym państwem, które łączy z Francją protek- torat, obecnie już pozbawiony wszelkiego usprawiedliwienia i znaczenia.

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO”
Kupon Nr. 29

Dotychczasowy Rząd złoży władzę na ręce nowego Prezydenta

W połowie lutego zbierze się Sejm dla uchwalenia Małej Konstytucji

Sprawą najbardziej pasjonującą opinię polityczną staje się obecnie termin zwołania inauguracyjnego posiedzenia nowoobranego Sejmu.

W kołach politycznych utrzymują, że Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w połowie lutego, zresztą termin ten jest do pewnego stopnia uzależniony od ostatecznego urządzenia gmachu sejmowego przy ul. Daszyńskiego.

Przed pierwszą sesją Sejmu nasywa się wiele kwestii natury proceduralnej.

Między innymi chodzi o to, że wedle obowiązującej ustawy, Prezydium KRN działać ma do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu, *z wstępną do chwili wyboru Marszałka i wice marszałków.*

W tym wypadku prawo zwyczajowe, oddające przewodnictwo pierwszej sesji Izby — najstarszemu wiekiem posłowi musi ustąpić przed istniejącym przepisem prawnym. Wobec tego można przypuszczać, że inauguracyjną sesję Sejmu otworzy i będzie jej przewodniczył do czasu wyboru Marszałka — Prezydent KRN Bolesław Bierut.

Jeśli chodzi o regulamin, to

do czasu jego uchwalenia nowy Sejm posługiwać się będzie dotychczasowym regulaminem obrad KRN.

Jedną z pierwszych czynności Sejmu, będzie uchwalenie Małej Konstytucji, która reguluje zasadnicze sprawy ustrojowe państwa, do czasu uchwalenia nowej Konstytucji. Odnosny projekt Małej Konstytucji na podstawie uprawnień

stytucyjny ani prawny nie określa momentu, w którym Prezes Rady Ministrów winien złożyć dymisję na ręce Prezydenta, a kwestia dymisji jest jedynie sprawą zwyczaju parlamentarnego, przypuszcza się, że dotychczasowy Rząd złoży dymisję na ręce nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ żaden przepis konstytucyjny ani prawny nie określa momentu, w którym Prezes Rady Ministrów winien złożyć dymisję na ręce Prezydenta, a kwestia dymisji jest jedynie sprawą zwyczaju parlamentarnego, przypuszcza się, że dotychczasowy Rząd złoży dymisję na ręce nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

200 milionów dochodu osiągnie województwo pomorskie z turystyki

KOŁOBRZEG — Pomorze Zachodnie jest krainą specjalnie stworzoną do turystyki, to też w bieżącym roku liczy się, że wielka ilość osób przybędzie na ten teren, by spędzić tu wakacje. W związku z powyższym władze przygotowują zasadnicze warunki, jakie potrzebne są turystyce, to znaczy organizują komunikację, żywność i kwestie mieszkaniowe.

Największą atrakcją Pomorza Zachodniego jest kilkaset kilometrów długie wybrzeże z licznymi portami, kąpieliskami, zdrojami. Kąpieliska te, o częstej sławie jak np. Świnoujście, Międzyzdroje i

Kołobrzeg czynią starania, by mogły przyjąć jak największą ilość turystów. Już w tej chwili w państwowych kąpieliskach przygotowanych jest około 3 tysięcy miejsc; do tych hoteli i pensjonatów mogą przybywać turyści w ciągu co najmniej 3 miesięcy na dwutygodniowe turnusy. W ten sposób spędzi urlop na wybrzeżu około 20 tysięcy ludzi.

Drugie 20 tysięcy spędzi wakacje w prywatnych i społecznych pensjonatach. W ten sposób uzyskamy sumę około 40 tysięcy ludzi, którzy w okresie letnim przybędą na Pomorze Zachodnie. Ponieważ każdy tu-

rysta zostawi dziennie najmniej 300 złotych w pensjonatach, przeto minimalny dochód województwa zachodnio-pomorskiego z turystyki będzie wynosił w bieżącym roku około 200 milionów złotych.

Postulaty studentów przychylnie potraktowane przez tow. Premiera

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy, tow. Premier E. Osóbka-Morawski przyjął dnia 21 bm. na audyencji w Prezydium Rady Ministrów delegację Bratniej Pomocy wszystkich przedstawieli Młodzieży Akademickiej w czasie audyencji zwrócił się do Premiera z prośbą o wszczęcie kroków umożliwiających rozpoczęcie normalnego i legalnego życia tym wszystkim studentom, którzy zdezorientowani wypadkami politycznymi i chaosem powojennym zesłali z własnej drogi, prowadząc niekiedy w najlepszej wierze działalność antyrządową. Delegacja przedstawia w związku z tym szereg konkretnych postulatów, odnoszących się do zagadnienia byłych żołnierzy AK-studen-

tów, z różnych przyczyn ukrywających się oraz sprawę ewentualnej amnestii. Tow. Premier odniósł się przychylnie do postulatów młodzieży, proponując między innymi zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli Związku Uczestników Walki Zbrojnej i Młodzieży Akademickiej celem omówienia zagadnienia weryfikacji byłych żołnierzy AK-studentów. Przedstawiciel Młodzieży Akademickiej poinformował jednocześnie Premiera o wypadkach wywołanych przez nieodpowiedzialne jednostki spoza sfer akademickich, które miały miejsce w związku z udziałem w wyborach mieszkańek Domu Akademickiego.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar leśnego bandytyzmu

ŁÓDŹ, (23. 1.) W gminie Dmenin w powiecie Radomsko odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiar bandyckiego terrorku przed wyborczego śp. ob. Wł. Wlazłaka Jana i jego szwagra Ciszewskiego Ignacego, zamordowanych w przeddzień wyborów. Ob. Wlazłak był komendantem O. R. M. O. w gminie Dmenin, gdzie położył duże zasługi w dziele likwidacji bandytyzmu. M. in. osobiście aresztował przywódce bandy „Świerka”. Innym razem uniemożliwił bandzie dokonanie napadu rabunkowego na kasę świetlicy „WICL” we wsi Dziepola. Przy obronie kasy ob. Wlazłak został ciężko ranny i przebywał przez dłuższy

okres czasu w szpitalu. W początkach stycznia ob. Wlazłak powrócił ze szpitala i przystąpił do czynnej pracy w O. R. M. O. W przeddzień wyborów ob. Wlazłak i szwagier jego ob. Ciszewski, który był również czynnym O. R. M. O. cem zostali zamordowani we własnym mieszkaniu. Po mordzie zostali przez bandytów obrabowani. Manifestacyjny pogrzeb odbył się przy licznej udziale miejscowego społeczeństwa, przedstawicieli partii politycznych oraz duchowieństwa. Na cmentarzu zostały wygłoszone mowy pożegnalne, w których przedstawiciele partii politycznych i towarzy-

sze zamordowanych napiętnowali bandytyzm uprawiany przez podziemie oraz podkreślali konieczność jego likwidacji. Jeden z towarzyszy walki z mordercą Wlazłaka wskazał, że główną przyczyną zabójstwa była niemięła walka o prawa ludu. Jeszcze przed wojną — stwierdził on — ob. Wlazłak był znany, radykalnym działaczem ludowym, zaś w okresie okupacji od 1943 r. był wraz ze swoim synem w oddziałach partyzanckich Armii Ludowej. Już wtedy faszysty palali do niego nawzięcia, co spowodowało zamordowanie jego syna przez oddział leśny NSZ.

Pierwsza w Polsce umowa między muzykami i restauratorami

WARSZAWA. — Przed kilku dniami została zawarta pierwsza w Polsce umowa zbiorowa, pomiędzy restauratorami mięsa st. Warszawy i województwa warszawskiego z zarządem Związku Zawodowego Muzyków RP. na okręg warszawski.

Umowa, mająca na celu uporządkowanie stosunków pracy w przemyśle gastronomicznym, wejdzie w życie z dnia 1 lutego b. r.

Układ, który obowiązuje wszystkie zakłady gastronomiczne i gospody, zrzeszone i nierzeszone, określa minimum wynagrodzenia muzyka na 9000 tys. złotych miesięcznie, przy czterogodzinnym dniu pracy i jednym dniu w tygodniu wolnym. Reguluje nadto sprawę urlopów.

Celem dopilnowania wypełniania przepisów umowy zbiorowej, powołany został wspólny Komitet Współpracy.

Z Filharmonii

Goście z Ameryki

W ubiegły piątek odbył się w Filharmonii koncert z gościnnym występem artystów amerykańskich, kapelmistrza Franco Autori i kompozytora Normana dello Joio.

Idąc na koncert, przypuszczałem, że usłyszymy coś wybitnie amerykańskiego, w rodzaju lepszej edycji Gershwin, Irving Berlin, czy Ellingtona, że nie obejdzie się zapewne bez mocnych akcentów jazzu i „negro spirituals”, odgrywających w muzyce amerykańskiej charakterystyczną rolę naszego folkloru.

Program był na afiszach i w ogłoszeniach prasowych zakonspirowany, można więc było snuć różne domysły.

Nabywszy program przy wejściu na salę, wyczytałem jednak na nim dwie dobrze znane pozycje: uwerturę do „Obertona” i V-tą symfonię Beethovena! A więc jesteśmy raczej w Europie! — pomyślałem — zwłaszcza że utwory mistrzów europejskich, umieszczone w pierwszym i ostatnim punkcie programu, stanowiły potężne obwałowanie dla amerykańskiego środka, w którym znalazły się na-

zwiska: Gerschwin-Autori (a włość jest i Gerschwin), a następnie — Norman dello Joio i Barber. Z tego większa pozycja zdawał się reprezentować tylko dello Joio z trzema „Ricercari”.

Koncert poprzedziła część oficjalna, w której odegrane zostały hymny: amerykański i polski. Liczne zebrana publiczność powitała artystów z manifestacyjną życzliwością i sympatią. Naprawdę zasługiwali na to, bo po zawarciu bliższej znajomości obydwoj okazał się muzykami wysokiej klasy, przy tym — Włochami raczej z stemplem amerykańskim, niż Jan-kesami!

Istotnie, kapelmistrz Franco Autori jest rodowitym neapolitańczykiem, który już jako muzyk wywodził w pierwszych latach faszystowskich rządów z swej słonecznej odczyny do Ameryki. Młodszy od niego Norman dello Joio wykształcił muzyce otrzymał już w Stanach, ale było to również wykształcenie europejskie (u Holendra Wagenaara i Niemca Pawła Hindemitha który jak wiadomo

wyemigrował również z faszystowskich Niemiec). Oczywiście, nie obeszło się tu już bez pewnego nalołu amerykańskiego, gdyż Ameryka, a Stany Zjednoczone Północne mają to do siebie, że już po upływie kilkunastu lat wywierała na każdym swoiste piętno, a cóż mówić o wrażliwej duszy artysty! Wiele podczas kiedy Franco Autori jako odtwórca pozostał typowym Włochem, dello Joio skojarzył wchłonięte przez siebie pierwiastki nowoczesnej muzyki europejskiej z precyzją amerykańską rytmika, wyrosła z jazzu. Zjawisko to występuje jednak wyraźnie tylko w partjach o tempie szybkim, więc w pierwszej i trzeciej z jego „Ricercari”.

Pod nazwą „ricercari” rozumiano dawniej specjalnie artystycznie opracowane fugi organowe, później nazwa ta (z włoskiego „ricercare” — poszukiwać, wynajdywać) przeszła na swobodniejsze, zawsze jednak kunsztownie opracowane, lawencie instrumentalne. „Ricercari”. Norman dello Joio składała się z trzech pozycji, silnie skonstruowanych pod względem tempa nastroju (Allegretto — Adagio — Allegro vivo). Włoski temperament, łączący się w nich z niemiecką wiotką uczuciowością, nie pozbawiona jednak rysów głębszej refleksyjności. Świetnie opłanowana nowoczesna technika te-

go kompozytora świadczy o gruntownej i poważnej wiedzy muzycznej. „Ricercari” nie są jednak owocem zimnego rzeczowego wyrachowania, wzrost przeciwnie! Już po wysłuchaniu pierwszej części koncertu, bo „Ricercari” i tak by nazwać można, czuje się w delo Joio pełnokrwista muzykancka natura. Siła wyrazu jego kompozycji polega na żywiołowej, lecz precyzyjnej rytmice w konstrukcjach „allegro”, oraz na wyszukanych, lecz zawsze subtelnych i estetycznych uzasadnionych skojarzeniach harmonicznych, oscylujących między harmoniką Debussyego a zupełną atonalnością Hindemitha. Wszystko to jednak, do wpływów „amerykańskich” włącznie, przepuszczone jest przez filar rasowej natury włoskiej, co nadaje filozofii muzycznej dello Joio rysy indywidualne własne. Jak się dowiedziałem po koncercie, jest to kompozytor na terenie Stanów już dobrze znany, laureat paru konkursów, którego barlet p.t. „On Stage!” (Na scenie!) zdobył sobie powodzenie nie tylko w Ameryce, lecz i na scenie teatru Covent Garden w Londynie.

Franco Autori od razu pięknym wykonaniem uwertury Webera pokazał co potrafi. Jego instrumentalna wykonana następnie nastrojowego obrazka „Summertime” z

„Porgy i Bess” Gershwin (kompozycji w stylu raczej amerykańsko-salonowym) dobrze o nim świadczy również jako o praktyku palety orkiestrowej.

Nie znam kompozytora nazwiskiem Barber. Jego „Adagio” orkiestrowe, utrzymane w archaicznym stylu, za bardzo przypomina jednak utwory tego rodzaju Vivaldiego i niektóre bachowskie preludia. Kamieniem problemowym dla dyrygenta była jednak interpretacja V-jej symfonii Beethovena, wypadła ona jednak ku ogólnemu zadowoleniu. I tu bujny, południowy temperament, utrzymany jednak na wodzy przez inteligentnego i świadomego swoich odpowiedzialnych zadań muzyka, budził dla Franco Autori respekt prawdziwy.

Norman dello Joio jest również biegłym pianistą. Gra jego — kompozytorska w stylu, dysponuje jednak techniką umożliwiającą wykonanie utworów trudnych i skomplikowanych. Temperament i szczerą, nie afektowaną uczuciowość zdobywała mu serca publiczności, która obu sympatycznych artystów oklaskiwała żywo i gorąco. Orkiestra, starannie przygotowana, grała zupełnie poprawnie.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI

Na fundusz wyborczy PPS

Tow. Langerowa Irena składa na fundusz wyborczy PPS zł 500 (pięćset) i wzywa tow. Bronisława Barczyńskiego.

Ob. Poznańska Felicja składa na fundusz wyborczy PPS z. 500.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę mebli biurowych i kuchennych dla Centrali Kuchni Mlecznej przy Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie mebli dla Centralnej Kuchni Mlecznej”, należy składać do dnia 29 stycznia rb. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Zarząd Miejski w Łodzi.
Łódź, dnia 23 stycznia 1947 roku.

Pamiętnik zrzucony z księżycy

NA SREBRNYM GLOBIE

Niezwykła wyprawa stratosferyczna na skrzydłach fantazji

Niezadługo będziemy porozumiewać się z...księżycem. Istnieją jakiejś specjalne fale, które pozwolą nam nawiązać kontakt i z innymi planetami. Rakiety pociski przemieszczają nas będą na olbrzymie odległości w oka mgnieniu. Bomba atomowa... rozmarzyła ludzkość. Narazie służy ona wojnie, zniszczeniu, śmierci, ale nie znaczy to, że uczeni nie zaprzęgą tej potwornej siły do pracy dla dobra człowieczeństwa.

NAUKA W OBRĘBIE MARZEŃ

Wiele pisze się teraz po dziennikach i czasopiśmie fachowych o nowych, nieznanych wynalazkach, o pomysłach, o hipotezach, które rzucają nam przed oczy, olśniewające obrazy, o jakich nikt nie mógł dotychczas nawet śnić. Powieści Jules Verne'a i H. G. Wells'a nie mogą się mierzyć w swoich fantastycznych pomysłach do koncepcji różnych fizyków, chemików, mechaników, biologów.

Nauka weszła obecnie w orbitę... marzeń i to marzeń, które się realizują. Czekamy na chwilę, gdy iskra elektryczna wróci do nas na ziemię z wieściami z innych planet.

WIADOMOŚĆ Z KSIĘŻYCA JUŻ 40 LAT TEMU

Musimy przy tym zaznaczyć, że u nas w Polsce już z górą lat szerokości temu mieliśmy pisarza, który umiał się skomunikować z księżycem. Co więcej potrafił on z tych wiadomości zbudować arcydzieło, oryginalną książkę. Utwór ten ukazał się w trzech wydaniach 1903 r., 1912 r. i 1921 r. Obecnie książka ta po raz czwarty staje przed polskimi czytelnikami. Tytuł tej opowieści: Na srebrnym globie.

Książka ta nabiera obecnie specjalnej aktualności. Ukazuje się, jak gdyby autor żył w atmosferze obecnych nastrojów naukowych, jak gdyby rozmarzył się pomysłami o rakietach, marzeniami o komunikacji międzyplanetarnej. Jest ciekawe, że pisarz ten już lat temu 45 potrafił uskrzydlić swoją pomysłowość i fantazję wizjami księżycowej rzeczywistości, o jakiej marzą teraz dopiero uczeni. Pisarzem tym był znany i oceniony poeta, Jerzy Żuławski. Jego wiersz p. t. „Synkowie moi”, trafił do wszystkich serc polskich.

PAMIĘTNIK Z KSIĘŻYCA

„Na srebrnym Globie” jest utworem tak oryginalnym, śmiałym i literacko niezwykłym, że czytelnik chciałby wiedzieć wszystko o księżycu, o pisarzu, o...księżycu. Jego książka jest jak gdyby tylko opisem rzuconego rękopisu — pamiętniku z księżycy.

Autorem tego skryptu jest mechanik wyprawy księżycowej, Polak, Jan Korecki. Dowiadujemy się z tego pamiętnika rzeczy niemal czarodziejskich. Wyprawę na księżyc przedsięwzięło czterech śmiałków: Irlandczyk O'Tumor, Anglik Tomasz Woodhell, Polak, Jan Korecki, Portugalczyk Piotr Varadol i Marta, córka Malabarn. Miał pojechać i Niemiec Braun, ale się rozmyślił.

Irlandczyk O'Tumor umarł po wyładowaniu na księżycu. Śmiałkowie zaopatrzyli się w bibliotekę, w różne potrzebne narzędzia, mieli aparat telegraficzny do porozumiewania się na wielkie dystansy. Zabrali ze sobą i kilka psów.

NADZWYCZAJNY POCISK

Czytelnik jest ciekaw jak mogli dostać się na księżyc? Zwyczajnie: wystrzelono ich z Konga w pocisku, który był równocześnie samocho-

dem o szczelnych ścianach, posiadał duży zapas tlenu. Obliczono, że pocisk ten upadnie na bezpowietrzną i bezwodną stronę księżycy. Zresztą cała wyprawa została przemyślana z wielką starannością. Astronomowie, jak również inni uczeni włożyli w tę wyprawę nie mało trudu.

Książkę tę czyta się jak nadzwyczaj ciekawy pamiętnik, przesycony informacjami z innych wymiarów, z innej atmosfery, z niezwykłego środowiska. Żuławski umiał sprężyć wie-

dem z fantazją. Jest niewątpliwie przecież, że książka ta oparta była na dużej lekturze naukowej, choć wydaje się tylko fantazją.

Dobrze się stało, że Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” wznowiła tę ciekawą i wartościową książkę. Do starca bowiem wielu wzruszeń tak artystycznych, jak i arcydziełkich.

Dr Franciszek Wierzynek

*) Jerzy Żuławski: „Na srebrnym Globie”. Rękopis z księżycy. Str. 338 1946 r. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

Uroczysty ceremoniał podpisania traktatów pokojowych z byłymi satelitami „Osi”

W dniu 10 lutego o godz. 4-ej po południu podpisany będzie w Paryżu traktat pokojowy z Włochami.

Przed tym traktat zostanie podpisany przez ministrów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego w stolicach ich państw. Francuski minister spraw zagranicznych podpisze dokument podczas ceremonii w dniu 10 lutego.

Ambasadorzy trzech mocarstw

złożą później swe podpisy na dokumencie, a w końcu swój podpis delegat rządu włoskiego.

Traktat z Rumunią zostanie podpisany tegoż dnia o godz. 17 i w półgodzinnych odstępach nastąpi podpisanie traktatów z Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

Przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych nie będzie musiał podpisywać traktatu z Finlandią, a francuski minister spraw zagranicznych traktatów

z Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

Zaproszenia na ceremonię ratyfikacji traktatów zostały już rozesłane.

Posłowie Partii Pracy w nowej organizacji Churchilla

Komitet Wykonawczy Partii Pracy rozważał sprawę przystąpienia niektórych posłów socjalistycznych do nowej organizacji stworzonej przez Churchilla t. zw. „Tymczasowego Komitetu Brytyjskiego Ludzi Dobrej Woli”, którego celem jest akcja, zmierzająca do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Komitet Wykonawczy Partii Pracy nie wyraził sprzeciwu co do udziału w tej organizacji poszczególnych posłów, pod warunkiem jednak, iż będą oni działali całkowicie na swoją

odpowiedzialność, nie angażując w niczym partii i nie występując w jej imieniu w ramach tej organizacji.

Okolo 100 misjonarzy ofiarą walk w Indochinach

Od czasu rozpoczęcia walk w Indochinach między wojskami francuskimi a wietnamskim, t. j. od 19 grudnia r. ub. zginęło około 100 francuskich i hiszpańskich misjonarzy katolickich.

Z francuskich kół półurzędowych donoszą, że francuscy misjonarze znikli z Than Hoa i

z Vinh z północnego Annamu, a hiszpańscy z Tongkingu. 12 hiszpańskich Dominikanów zostało zabranych z Nam Kinh przez rząd Ho Czaj Minha, do Thai Ink na wschód od Hanoi. 6-ciu francuskich misjonarzy z jedną zakonnicą uprowadzono z Hanoi, a dwie francuskie zakonnice z Nam Dinh.

„Złotodajne czasy” oczekiwane są na Nowej Zelandii

W związku z nowymi odkryciami żył złota w okręgu Whitianga, spodziewają się tutaj na wrotu „najpiękniejszych złotodajnych czasów w Nowej Zelandii.

Całe rzesze ludzi, uzbrojonych w szufle i kilofy, ciągną z kwitnących kiedyś zakładów płukania złotej rudy do miejsca, gdzie odkryto nową żyłkę złota.

Dotychczas jeszcze nie ma wyników wydobytych prób kruszców.

Kwatera Hitlera skonfiskowana

MONACHIUM (SAP). Woj. skowe władze okupacyjne w Bawarii oznajmiły, iż dawna kwatera Hitlera w Monachium, na Prinz Eugen Platz Nr. 16 została przekazana władzom, konfiskującym własność hitlerowską w Bawarii.

Postrach Ameryki... na Florydzie

Al Capone, były herszt bandy w Chicago, leży we własnej willi w Miami ciężko chory po ataku apoplektycznym. Podobno ostatnio stan jego zdrowia poprawił się. Al Capone odzyskał nawet przytomność.

Postrach kraju Al Capone został zwolniony z więzienia w 1939 r. i od tego czasu żyje w zaciszu domowym w Miami na Florydzie. W roku 1931 został skazany na 10 lat więzienia, za obejście przepisów podatkowych na sumę 200 tys. dolarów.

Za działalność gangsterską udało mu się poprzednio uniknąć więzienia.

General de Gaulle odmawia przyjęcia wysokiego odznaczenia

Gen. de Gaulle odmówił przyjęcia odznaczenia „Medaille Militaire” najwyższego odznaczenia, jakim Francja nagradza za zasługi wojskowe. Odznaczenie to miało mu być nadane przez rząd Bluma.

W liście pisanym 18 stycznia, a ogłoszonym 22 stycznia, de Gaulle stwierdza, iż całkowicie popiera intencje rządu nadania tego odznaczenia Stalinowi, Winstonowi Churchillowi oraz

zmarłemu prezydentowi Rooseveltowi, nie może jednak sam przyjąć tego odznaczenia.

Jak dalej wyjaśnia de Gaulle, był on szefem państwa francuskiego w okresie od czerwca 1940 roku do stycznia 1946 i jest nie do pomyślenia, by państwa lub rządy mogły niejako same siebie dekorować w osobach tych, którzy je personifikowali lub nimi kierowali.

Nadużycia w aprowizacji

5505 kontroli i 443 wnioski o ukaranie w ciągu miesiąca

Departament Kontroli Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu przeprowadził w grudniu r. ub. 5505 kontroli, w wyniku któ-

rych skierowano do władz prokuratorskich, Komisji Specjalnej oraz — w wypadku drobniejszych usterek do odpowiednich władz — 443 wnioski o ukaranie winnych różnego rodzaju nadużyć i przekroczeń służbowych.

Do ważniejszych z nich należą: W fabryce makaronu w Białymstoku dopuszczono wskutek niedbalstwa do pożaru, który spowodował straty w wysokości ok. 215 tys. zł. W magazynach w Kartuzach uległo zepsuciu 154 kg sera. Na stacji Morzaszczyń ukradziono 4 skrzynie herbaty.

W Sopocie nieuczciwi urzędnicy wydawali paczki UNRRA, nie pobierając wzamian kuponów z kart żywnościowych. W czasie transportu z Gdyni do woj. krakowskiego dopuszczono do zepsucia 40 ton kukurydzy. Również wskutek niedbalstwa zaginęła w czasie prze-

ładunku na stacji Nałęczów 6700 nafty. W czasie transportu z Sosnowca do Biłgoraju skradziono tonnę żelaza, przeznaczonego na akcję premiovą. W powiecie Piotrkowskim samowolnie sprzedano motor młyński. W Łasku niesłusznie zakwalifikowano słomę lniańską jako zepsutą.

W województwie warszawskim zdarzył się wypadek pobierania kart żywnościowych na fikcyjnych mieszkańców 5-tych nieistniejących domów.

W Sochaczewie ujawniono kradzież 11 ton zboża.

Na terenie woj. śląskiego dzworskiego Oddział Departamentu Kontroli Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu współdziałał w akcji kontroli cen, w wyniku której skierowano 18 spraw do Komisji Specjalnej, oraz 32 sprawy do ukarania w trybie karno-administracyjnym.

Po długich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 stycznia 47 r.

S. + P.

KAZIMIERZ OTOMAŃSKI

przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia 47 r. o godz. 3-ej pp. z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej 56 na cmentarzu Chojny.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, znajomych pogrążeni w smutku

Żona, dzieci i rodzina

AKTUALNE ZAGADNIENIA GOSPODARZE KRAJU I ŚWIATA

znajdziesz tylko

„DZIENNIKU GOSPODARCZYM”

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 50

TELEFON 216-70

Odbudowa szpitala Ubezpieczalni

Łódź otrzyma wkrótce 800 nowych łóżek dla chorych

Szpitalnictwo na terenie naszego miasta przeżyło w pierwszym okresie po wyzwoleniu krytyczne dni. Wiele łódzkich zakładów leczniczych w czasie wojny zostało zajętych przez władze okupacyjne na własne cele, potrzeby ludności poszły w zapomnienie.

Zniszczeniu poważnej natury uległ także jeden z największych szpitali łódzkich, a mianowicie szpital Ubezpieczalni Społecznej na ul. Kopcińskiego (Zagajnikowej). Wiele jego urządzeń wewnętrznych, a szczególnie wspaniała sala operacyjna, zostały wywiezione. Zniknęło także wiele mebli, bez których normalne prowadzenie tego zakładu było niemożliwe.

Po wypędzeniu Niemców, szpital Ubezpieczalni na ul. Kopcińskiego przejęty został przez wkraczające wojska i oddany czasowo do dyspozycji na potrzeby wojsk radzieckich, które zajęły budynek niedawno zwolniony i oddały z powrotem w ręce kierownictwa Ubezpieczalni.

Przejęcie tego olbrzymiego gmachu postawiło władze Ubezpieczalni wobec trudnego zadania zmobilizowania funduszy, potrzebnych na jego odbudowę i urządzenie. Z trudności tych Łódź wyszła jednak obronną ręką dzięki wydatnej pomocy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tak, że ostatnio kierownictwo Ubezpieczalni powzięło już decyzję w sprawie przystąpienia do remontu gmachu.

Prace remontowe, jak nas informują, są już od pewnego czasu w pełnym toku. Wyasygnowano ponad 7 milionów złotych na pierwsze potrzeby, na kupno materiałów budowlanych i t. p. Poza tym zawarto kontrakty na wykonanie szeregu robót na ogólną kwotę 10 milionów złotych. Ale to dopiero początek, bowiem całkowity remont pochłonie bezspornie sumę, przekraczającą kilkakrotnie kwoty wyasygnowane.

W tej chwili sytuacja przedstawia się następująco. Wyremontowano już całkowicie parter budynku i salę chorych na pierwszym piętrze oraz szereg pomieszczeń gospodarczych. Do remontu pozostały jeszcze dalsze dwa piętra — drugie i trzecie, a przede wszystkim sala operacyjna. Z uruchomieniem jej trzeba będzie jeszcze długo czekać, ponieważ bardzo trudno zdobyć potrzebne urządzenia i

instrumenty, a zwłaszcza lampy. Ubezpieczalnia Społeczna czyni poważne wysiłki, aby zdobyć te urządzenia za wszelką cenę. Podobno nawiązano nawet w tej sprawie kontakt z zagranicą, skąd, być może, uda się sprowadzić wyposażenie sali operacyjnej.

Należy podkreślić, że szpital Ubezpieczalni przy ul. Kopcińskiego był przed wojną i będzie w przyszłości największym szpitalem cywilnym w naszym mieście. Jest on obliczony na

650 do 800 łóżek dla chorych niebezpiecznych.

Brak tego szpitala daje się naszym miastu poważnie we znaki. Ubezpieczalnia z braku własnego zakładu, kieruje niebezpiecznych do szpitali miejskich, które nie mogą z tego powodu przyjmować wszystkich chorych, zgłaszanych z najbliższej prowincji łódzkiej.

Kiedy szpital na Zagajnikowej zostanie oddany do użytku, położenie znacznie się zmieni, gdyż głód łóżek szpitalnych zo-

stanie zmniejszony do minimalnych granic.

Zakończenie remontu szpitala na ul. Kopcińskiego i uruchomienie go zależy w tej chwili wyłącznie od środków, jakie Ubezpieczalnia Społeczna zdoła szybko zmobilizować na ten doniosły z punktu widzenia zdrowotności publicznej cel. Jak słychać, zakończenie odbudowy szpitala spodziewać się można najwcześniej w połowie marca, wzgl. w pierwszej dekadzie kwietnia rb. (st.)

Serce dla dziecka

Na kilka lat przed wojną, wyświetlano na naszych ekranach doskonały film sowiecki pt. „Świat się śmieje” (tytuł oryginalny — „Wesoły rebiata”). Wszyscy pamiętają go zapewne bardzo dobrze. Przypominam sobie jego interesującą treść, wesołe perypetie bohaterów, przepiękne wzruszającymi przygodami cyrkowej artystki amerykańskiej, której przytrafiło się niezwykle „nie szczęście”, a mianowicie — przyniosła na świat małe, czarne murzyniátko. „Przestępstwo” to przypłaciła różnymi przykrościami, czynionymi jej ze strony zafascynanej społeczności Nowego Świata. Ucieka wraz z małżeństwem i znajduje przystań w Związku Radzieckim, gdzie odnosi sukcesy na arenie i w miłości. Kojarowego malca rozentuzjuszowana widowia przenosi z rąk do rąk, otaczając go serdeczną opieką i miłością.

Fabula tego filmu przypominała mi się teraz w związku z pewnym wydarzeniem, jakie miało u nas w tych dniach miejsce w Polsce, a o którym „Rzeczpospolita” donosi w sposób następujący:

Zrozumiałą sensację wywołał w Częstochowie fakt przyścia na świat murzyna. Mama tego czarnego maleństwa wywiezioną została swego czasu na roboty do Niemiec, a ostatnio przebywała w brytyjskiej strefie okupacyjnej. W niedługim czasie po powrocie do kraju urodziła autentyczne murzyniátko, które, jak na niemowlę, okazuje niezwykłą siłę i wagę.

Murzyniátko postanowił adoptować jeden z częstochowskich lekarzy, lecz matka nie chce rozstać się ze swą czarną pociechą.

Pomyślcie, ile wzruszającego uczucia wykazał ów lekarz częstochowski dla nowego, czarnego obywatela polskiego, jak musi on kochać dzieci?

Fakt ten jest wysoce symptomatyczny. Mamy po wojnie dużo serca dla dźwiaty, chcemy zrobić wszystko, aby młodość ich była doprawdy szczęśliwa, beztraska.

Podczas okupacji wiele rodzin polskich przysparzało do siebie niezszczęsne dzieci żydowskie, i znane są wypadki, że opiekunowie ich nie chcą z nimi się rozstać nawet, jeśli zgłaszają się po nie rodzice.

Gdy konfrontujemy takie i temu podobne wypadki z losem t. zw. dzieci ulicy — twarze zachodzą rumieniem. W Warszawie, w Łodzi, na stacjach kolejowych widać się jeszcze dziesiątkami chłopcy i dziewczynki handlujące zapalnikami i papierosami, piętrem i słodczykami. Czy można powiedzieć, że mały ci mają szczęśliwe dzieciństwo? Czyż można obwiniać kupców u nich papierosy, wiedząc, że pozbawieni są szkoły, że często deprawują się pod zabójczym działaniem ulicy?

A przecież muszą znaleźć się sposoby zaradcze, aby znikły z naszych ulic dzieci handlujące, dzieci palące, żebrzące i walczące się.

STG.

Komasacja fabryk cukierniczych w Łodzi

DO SZWAJCARI I SZWECJI

pójdą na eksport nasze cukierki

Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego przystąpiło do komasacji fabryk cukierków i czekolady na terenie Łodzi. Komasacja obejmować będzie nie tylko zarządy fabryk tj. ich administrację i wiążące się z tym planowanie produkcji, lecz pomyślała nie jest przede wszystkim przeniesienie wszystkich drobnych fabryk z terenu Łodzi do jednego lokalu — dotychczasowej fabryki sztucznego miodu „Optima” przy ul. Andrzeja Struga 61.

PRODUKCJA, PRODUKCJA...
Przemysł cukierniczy w Polsce rozwija się bardzo pomyślnie. W roku 1946 wyprodukowano ogółem 18 tys. ton wyrobów cukierniczych, w tym 8 tys. ton karmelków twardych. Produkcja oddana była do dyspozycji Min. Apropowizacji i Handlu, które w ramach systemu kartkowego przydzielało cukierki i czekolady dzieciom. Mimo, że surowce zakupowane były po cenach sztywnych, wobec czego koszt produkcji wynosił 240 zł za 1 kg., w ramach przydziałów kartkowych wyroby sprzedawane były w cenie 37 zł za kg. Powstała różnica pokrywała Min. Apropowizacji i Handlu.

SUROWCE... I SPADEK CEN
Poważniejsze trudności następcza wyrób czekolady, gdyż podstawowym surowcem jest ziarno kakaowe, sprowadzane z Brazylii. Ziarno kakaowe otrzymywaliśmy w ramach przydziałów UNRRA, przydziały te jednak nie mogą zaspokoić potrzeb rozwijającej się produkcji.

Wprowadzone więc zostały jak najdalej idące oszczędności w produkcji czekolady. Przydziały otrzymują tylko duże fabryki jak Piasecki, Wedel i Suchard. W związku z tak racjonalną gospodarką surowcami, zapasy ziarna kakaowego wystarczą jeszcze na 3 lata. W r. bieżącym przewidziany jest nawet pokazy wzrost produkcji czekolady i to czekolady mlecznej. Racjonalna gospodarka produktami cukierniczymi pozwoliła również na pokazy spadek cen w okresie przedświątecznym. W celu ukrócenia spekulacji i nadmiernych zysków kupców, Zjednoczenie rzuciło ok. 50 ton ziarna

kakaowego na produkcję wolno-rzynkową.

EXPORT
Export w ubiegłym roku obejmował jedynie karmelki i landryny. Na rok 1947 przewidziany jest wzrost produkcji o 25 proc. Polskie wyroby cukiernicze cieszące się wielkim popytem na rynkach zagranicznych, będą eksportowane w ilości większej niż w ub. r. Zawarte bowiem zostały już umowy handlowe ze Szwajcarią i Szwecją, w ramach których Polska zobowiązała się dostarczać 100 ton miesięcznie naszych cukierków. W zamian za cukierki otrzymamy kwasce cytrynowy oraz celo-

fan — potrzebny do pakowania cukierków.

PORADZIMY SOBIE Z BRAKIEM MASZYN

Obok surowców najważniejszym czynnikiem produkcji są maszyny. Przed wojną maszyny były sprowadzane z Niemiec. Obecnie pomyślano również o założeniu własnej fabryki maszyn — w Polsce. Są to na razie projekty i realizacja ich nie ma jeszcze określonego ani miejsca, ani czasu, faktem jednak jest, że już się o tym myśli, na pewno więc w niedługim już czasie na drodze rozwoju przemysłu cukierniczego nie będzie stało na przeszkodzie.

(Ad)

Okradł robotników

Nieuczciwy referent socjalny Fabryki Nr. 10

W najbliższych dniach stanie przed Sądem Okręgowym 23-letni Stanisław Pachny, który w czasie od października do 17 grudnia 1946 r., pełniąc funkcję kierownika świetlicy i referenta socjalnego Państwowej Fabryki Nr. 10 w Łodzi przywłaszczył sobie sumę zł. 81.542.

Jak wynika z aktu oskarżenia Pachny jako referent socjalny starał się o przydziały żywnościowe czy odzieżowe dla robotników i zajmował się ich rozdzielnictwem. Tymczasem Pachny nadużył zaufania, jakim obdarzyli go robotnicy, bowiem z uzyskanych do rozdziału pomiędzy robotników rzeczy przywłaszczył sobie 25 par ubrań roboczych, 7 fartuchów roboczych, 2 pary tępów, 1 kożuch, 7 chustek na głowę, 10 metrów ścierek płóciennych, 113 m. płótna białego. Poza tym przywłaszczył sobie również pieniądze, powierzone mu na zakup podarunków gwiazdkowych dla dzieci robotników, tępów gwiazdkowych oraz wiele innych rzeczy.

Nie kontrolowany przez ni-



Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi zostali delegowani na zebrania:

do Ozorkowa w dniu 24 bm. o godzinie 18-ej tow. Potkański Józef, do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. 19 Stycznia (dawnej Anstadta) w dniu 24 bm. o godz. 17-ej tow. prok. Lewiński Jerzy.

PODZIĘKOWANIE

Komitetom dzielnicowym, Komom partyjnym, Współpracownikom WK PPS, Towarzyszom i Przyjaciółom, za przesłane mi życzenia z okazji imienin — składam serdeczne, socjalistyczne podziękowanie.
Wincenty Stawiński

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie kontroli i konserwacji gaśnic przeciwpożarowych, znajdujących się na terenie agend miejskich m. Łodzi.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kontrolę i konserwację gaśnic”, należy składać do dnia 29 stycznia rb. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski w Łodzi, Łódź, dnia 23 stycznia 1947 roku.

ZABAWA W T. P. Z.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 97, urządza w dniu 25.1 o godz. 21-ej w sali własnej przy ul. Piotrkowskiej 97 Zabawę Tęcza, na którą uprzejmie zaprasza miłych gości i sym patyków T-wa.

Wstęp zł 75 plus 5 zł pomoc zimowa. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla zdemobilizowanych.

11 tys. zł. na RTPD

Na uroczystości wręczenia dyplomów honorowych i odznaczeń, przyznanych Rzemiosłu Łódzkiemu na Ogólnopolskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy, rzemieślnicy urządzili doraźną zbiórkę na rzecz ubogich dzieci naszego miasta. Zebrano 11.000 zł. Prezydent Łodzi przekazał je Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Ofiary

Z okazji imienin tow. Henryka Wachowicza, I-go sekretarza WK PPS i tow. Wincentego Stawińskiego, II-go sekretarza WK PPS zamiast życzeń składa na cele oświatowe PPS do dyspozycji WK PPS zł 100 tow. inż. Włodarczyk Wacław.

Towarzystwo Śpiewacze „Hejnał” wpłaciło zł 1000 (tysiąc) na sieroły po poległych w obozach koncentracyjnych.

Sytuacja aprowizacyjna Łodzi jest lepsza jak po tamtej wojnie

Znane są ogólne trudności, z jakimi musi walczyć Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przy zaopatrywaniu w żywność ludności naszego miasta. Należy jednak zaznaczyć, że i pod tym względem możemy zaobserwować stałą poprawę z miesiąca na miesiąc. W lutym 1946 r. wartość kaloryczna żywności, wydawanej w naszym mieście posiadaczom kart żywnościowych I kategorii wynosiła np. 26.581 kaloryj, a w listopadzie tegoż roku już 41.750. Braki niewątpliwie są, niemniej jednak warto przypomnieć, że w podobnej, bo również powojennej, sytuacji t. zn. w latach 1919 — 21 mieszkańcy Łodzi otrzymywali na m-c: 1.20 — 2.40 kg chle-

ba, 400 g. cukru i 1 kg. kaszy. Były w tych latach okresy, gdy cukier otrzymywali tylko chorzy na podstawie recept lekarskich, a wreszcie ludności wydawano t. zw. melasę. Mąka, cukier, węgiel, a nawet i kartofle rozprowadzane były między mieszkańców Łodzi b. nierównomiernie: zawsze w ilości niewystarczającej. Świadczy to o tym, iż obecna sytuacja aprowizacyjna naszego miasta przedstawia się lepiej, jak po tamtej wojnie.

KLUB LITERATÓW

ul. Traugutta 6 I p. (wejście przez hotel).
Sobota, dnia 25 stycznia 1947 r. Godzina 19. Wieczór autorski Julii Hartwig-Kalużyńskiej i Jerzego Milera.

SPORT

Ostatni akt mistrzostw hokejowych

Jaką rolę odegra ŁKS?

Dziś pierwsze dwa spotkania 4-ki finalistów

A więc finały! Szczęśliwie pogoda w ostatniej chwili umożliwiła hokeistom doprowadzenie mistrzostw Polski do ostatniego aktu. Dziś o godzinie 14-ej na lodowisku ŁKS 4 zespoły rozpoczną walkę o najwyższy tytuł.

Kraków był przez ostatnie lata przed wojną najsilniejszym ośrodkiem hokejowym w Polsce. W roku 1938 katowicki Dąb, wykorzystując wspaniałe warunki jakie na Śląsku stwarzało sztuczne lodowisko odebrał prymat Cracovii. W r. 1939 mistrzostwa się nie odbyły, ale już w pierwszym roku po wojnie drużyna Wołkowskiego, Marchewczyka i Kowalskiego odniosła zdecydowane zwycięstwo na finałach w Krakowie, napowrót uzyskując tytuł mistrzowski.

W tym roku jeszcze silniej Kraków podkreślił swą dominującą rolę: obok obrońcy tytułu do finałów doszła Wisła, zwycięzca gier eliminacyjnych. Jej sukcesy w spotkaniach z KTH i Siemianowiczanką pozwalają sądzić, że tym razem zadanie Cracovii będzie daleko trudniejsze niż w r. ub.

Ocena szans poszczególnych drużyn natrafia na poważne trudności z uwagi na brak danych porównawczych, a w bezpośrednich spotkaniach spośród czwórki finalistów zetknięty się w b. szonie tylko Lechia i ŁKS. Już jednak pierwszy dzień może rozwiązać problem mistrzostwa: Wisła uważana powszechnie za faworyta spotka się z ŁKS, najgroźniejszym jej rywalem.

Lodzianie mają nad krakowiakami przewagę dwu-stużebną: grają na własnym terenie przy swojej publiczności i... nie będą w kościach czuli zmęczenia wielogodzinnej podróży. Czy to jednak może zaważyć na szali? Wisła uważana jest dziś za drużynę o najlepszym ataku. Poza tym jest to bodaj najmłodszy zespół finalistów. ŁKS składa się w większości ze starych repów, którym brak już przedwojennej świetności. Pozornie więc więcej szans

KTO CHCE KUPIĆ NARTY?

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego - Oddział W. F. i P. W. podaje do wiadomości związków i klubów sportowych oraz stowarzyszeń zainteresowanych narciarstwem, iż można zamówić narty (z wiązaniami i kijkami) w Ministerstwie Przemysłu w cenie 1300 zł za parę.

Bliższych informacji udzieli kierownik Oddziału WF i PW przy Zarządzie Miejskim, ul. Piotrkowska 113, tel. 141-70.

zależy mieć drużyna krakowska, znając jednak niepowszednią ambicję lodzian, jesteśmy pewni, że dadzą oni z siebie wszystko, by godnie zaprezentować barwy naszego miasta.

W drugim spotkaniu zdekonspirowane swe właściwe wartości Cracovia, o Lechia bowiem wiemy już co sądzić na podstawie jej występów w Łodzi. Poznaniacy naszym zdaniem nie mają szans na odegranie większej roli, nie jest jednak wykluczone, że sprawią niespodziankę. Szczególnie mocno należy

Kto będzie dwunastym?

Tegoroczne mistrzostwa Polski w hokeju są 12-stymi z rzędu. Zdobyłymi dotąd tytułami podzieliły się Warszawa 6 razy, Lwów 2 razy, Kraków 2, Poznań i Katowice tylko raz miały mistrzowską drużynę. Mimo, iż zarówno Łódź jak i Wilno odgrywały znaczną rolę w przedwojennym hokeju, ani razu nie udało się tym ośrodkom uzyskać tytułu mistrzowskiego.

A oto lista dotychczasowych mistrzów:

- rok 1927 — AZS Warszawa
- rok 1928 — AZS Warszawa
- rok 1929 — AZS Warszawa
- rok 1930 — AZS Warszawa
- rok 1931 — AZS Warszawa
- rok 1933 — Legia Warszawa i Pogoń Lwów
- rok 1934 — AZS Poznań
- rok 1935 — Czarni Lwów
- rok 1937 — Cracovia Kraków

dzian przestrzec przed zbytnim lekceważeniem sił przeciwnika. Tego rodzaju nastawienie przed meczem z warszawską Legią omal nie skończyło się katastrofą.

Już dziś wieczorem będziemy mogli zorientować się w układzie sił. Wprawdzie większość głosów oddaje zgóry sprawę tytułu mistrzowskiego do sąsiedzkiego rozstrzygnięcia obu drużynom krakowskim, my jednak mamy nadzieję, że między te dwójki potrafi wkrócić z powodzeniem ŁKS.

6 par w kadrylu mistrzowskim

Rewalacyjne mecze w Warszawie i Bydgoszczy

Nadchodząca niedziela obfitować będzie w wiele emocjonujących wydarzeń sportowych. Poza mistrzostwami Polski w siatkówce i hokeju, które odbywają się w Łodzi, najwięcej zainteresowanie skupiają mistrzostwa drużynowe w boksie.

W niedzielę do walki staje 6 par. W pierwszej grupie spotkają się dwaj najwięksi rywale — Grochów i Warta.

Warta nie wykazuje ostatnio dobrej formy, a jej porażka ze Zjednoczonymi przy zwycięstwie Grochowa nad Bydgoszczanami wskazywała by, że drużyna stołeczna jest zdecydowanym faworytem. Nie trzeba jednak zapominać, że poznaniacy są niesłychanie ambitni i będą starali się za wszelką cenę zrehabilitować. Ewentualna porażka Warty oznaczała by, że poznaniacy nie odegrają już w mistrzostwach decydującej roli.

W ramach tego meczu powinno dojść do sensacyjnych pojedynków.

Tak więc spotkać się mogą Sobkowiak z Koziołkiem, Komuda z Polusem, Kolczyński z Sobczakiem, Klimecki z Archackim.

Od formy tych zawodników zależać będzie skład Polski na mecz z Czechosłowacją.

Niemniej ciekawie zapowiada się mecz Mł. KS z Gdyni z Zjednoczonymi. Bydgoszczanie walcząc na własnym terenie mają daleko większe szanse, niż drużyna Antkiewiczza i Łuka, jednak cechą mistrzostw drużynowych są rewalacyjne niespodzianki i z taką należy się w tym wypadku liczyć.

We Wrocławiu tamtejszy IKS spotka się z Wisłą. Szanse gospodarzy na zwycięstwo są zupełnie wyraźne.

W drugiej grupie w Poznaniu dojdzie do starcia Batoro z HCP. Nie wydaje nam się, by ślązacy mogli zostawić tam punkty. Poznaniacy wykazali na meczu z ŁKS-em, że jednak nie są groźnym przeciwnikiem dla dobrej drużyny.

ŁKS jest absolutnie pewnym faworytem w meczu z Lublinianką w Lublinie. Interesująca może być jedynie forma poszczególnych zawodników, a przede wszystkim Stasiaka, Marcinkowskiego i Olejnika.

W Częstochowie CKS walczyć będzie z PZL-OMTUR Rzeszów. Nawet optymistom trudno tu przewidzieć inny wynik niż zwycięstwo gospodarzy.

rok 1938 — Dąb Katowice
rok 1946 — Cracovia Kraków.
Kto wpisze się z kolej na tę listę?

Już dzisiaj rozpoczynają się Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej

Jak nas poinformowali organizatorzy Mistrzostw Polski w piłce siatkowej, — dopiero w dniu wczorajszym wybrnięto z ciężkiej sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z „najazdem” hokeistów i siatkarzy na nasze miasto. Dzięki wydatnej pomocy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, — uzyskano dla 120 zawodników wygodne kwatery w pokojach gościnnych „Społem”.

Przypominamy, że rozpoczęcie zawodów nastąpi w dniu dzisiejszym w sali YMCA o godz. 9 rano. Zawody trwać będą przez cały dzień z

przerwą od godz. 14 do 15-ej. Uroczyste otwarcie nastąpi dopiero o godz. 18, bowiem przeszkody natury technicznej nie pozwalają na otwarcie ich, z udziałem członków przedstawicieli świata sportowego, przed faktycznym rozpoczęciem zawodów. I. w.

Zmiany terminów

W związku z meczem Polska — Czechosłowacja następujące mecze o mistrzostwo drużynowe wyznaczone na dzień 2 lutego — ulegną przesunięciu na dzień 2 marca: MKS Gdynia — Grochów, PKS Wrocław — Zjednoczone, Warta — Wisła, ŁKS — Batory. Pozostałe spotkania odbędą się w przewidzianym terminie.

Mecz TUR (Rzeszów) — ŁKS nie został zweryfikowany przez PZB walkowerem dla ŁKS-u. Spotkanie to odbędzie się 16 marca.

Bokserzy jadą w lipcu do Włoch

W związku z zaproszeniem otrzymanym swego czasu od Włoskiej Federacji Bokserkiej — PZB podał Włochom terminy, w których mógłby odbyć się mecz bokserki Polska — Italia, a mianowicie w dniu 6 lipca w Rzymie, a drugie spotkanie 9 lipca w Mediolanie.

Na rewanżowe mecze w Polsce PZB rezerwuje terminy w dniu 9 i 12 listopada.

Szwedzi zwlekają P.Z.B. monitoruje

P. Z. B. wystosował list do Związku Szwedzkiego, w którym dopomina się o przyspieszenie potwierdzenia terminu meczu rewanżowego Polska — Szwecja w Polsce. Termin ten miał być ustalony podczas pobytu drużyny polskiej w Sztokholmie, jednak Związek Szwedzki dotychczas nie mógł zdecydować się. — PZB proponuje, jako terminy 27 i 30 marzec. Mecze w Polsce rozegrane byłyby w Łodzi i Poznaniu.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy”

W dalszym ciągu mistrzostw koszykówki TUR zwycięża ZZK 24:8 (6:6)

W rozgrywkach o mistrzostwo w koszykówce uzyskano wczoraj wyniki następujące: DKS zwyciężył bez trudu HKS 34:4 (20:4); zaś drużyna „Zjednoczonych” uzyskała 30 punktów walkowerem, z powodu niestawienia się drużyny ŁKS-u.

W spotkaniu w koszykówce żeńskiej między zespołem Zjednoczonych a teamem DKS — Zryw — nieoczekiwane zwycięstwo odniósł zespół Zjednoczonych, wygrywając 27:12 (8:4).

Po rozegranych spotkaniach koszykówki żeńskiej, na boisko wkroczyły męskie drużyny TUR-u i ZZK. Powszechnie liczone się z la-

tym zwycięstwem drużyny TUR, tymczasem wynik do przerwy brzmiał remisowo 6:6. Po połowie ZZK opada z sił i coraz częściej TUR dochodzi do głosu, zwyciężając definitywnie 24:8.

I dzisiaj jesteśmy zmuszeni poświęcić kilka słów sprawie sędziowania. Jeżeli w dniu wczorajszym nadmieniliśmy o zbyt drobnych interwencjach, to w dniu dzisiejszym dodamy, że odgwiżdzywanie „kroków” stało się chorobliwym zjawiskiem. Nie chodzi tu o jeden czy pięć wypadków! Byliśmy świadkami bezustannych mylnych orzeczeń sędziowskich. I. w.



Wszedł do biura i po krótkiej chwili oczekiwania otrzymał rozkaz lotu. Maszyna czekała w płóciennym, prowizorycznym hangarze.

Po kilku minutach zapas benzyny i smarów został uzupełniony. Usmolony mechanik stanął przed nim na baczność.

— Gotowe panie poruczniku.

— Dobrze, zaczekajcie tu kilka minut.

Udał się do swego pokoju i spakował rzeczy. Ostatecznie galowy mundur mógł mu się także na coś przydać.

Kiedy samolot wzniósł się w powietrze Luigi odetchnął z ulgą. Przez mózg przemknęła mu niejasna, podświadoma i przytłumiona myśl.

— Jakby to było łatwo przelecieć granicę i wyładować na pierwszym z brzegu lotnisku nieprzyjacielskim. — Odpędził ją od siebie natychmiast. Była przecież wojna, a on był żołnierzem. Mały chochlik w głębi duszy nie dawał mu jednak spokoju. Może lepiej było być żywym jeńcem niż umarłym ofic-

rem. Rozejrzął się niespokojnie po niebie. Myśliwiec nieprzyjacielskie mogły przecież pojawić się w każdej chwili.

Leciał nisko wzdłuż wybrzeża. Do Bardii było około stu kilometrów. Za dwadzieścia minut powinien być na miejscu. Białe pasmo autostrady biegło pod skrzydłami samolotu wijąc się przez pustynię jak cienki, nieskończony wąż. Wreszcie na skałach wybrzeża wyrosły białe domy miasta. Bardia. Minął ją łagodnym skrzętem i po dwu minutach zatoczył luk nad fortem. Lotnisko było opustoszałe. Luigi dostrzegł na nim ślady wybuchów bomb. Zrezygnował z przeprowadzenia rolującej maszyny pomiędzy dwoma lejami i podprowadził ją do nawpół rozwalonego budynku, z którego dachu zwisał na wygiętej tyczce poszarpany rękaw. Dwóch żołnierzy wyskoczyło z ciągnącego się przed budynkiem rowu.

— Coś się tu dzieje? — Luigi gramolił się powoli z kabiny rozglądając się ze zdumieniem dokoła.

— Niech pan zapyta, panie poruczniku o to, co się tu nie dzieje!!!

Twarz żołnierza była blada i nosiła wyraźne ślady nocnych przeżyć.

— To jest przekleństwo Boga i ludzi miejsce. W dzień co kilka godzin przelatują bombowce i walą nam na głowę wszystko, co tylko można wymyśleć w celu zabicia człowieka lub rozwalenia jego chałupy. W nocy atakują patrole, czołgi i diabeł jeden jeszcze wie kto? A przecież wszyscy wiemy, że jest nas tu dziesięć razy tyle, co Anglików po tamtej stronie granicy.

— Hm... Jak na dwudniowy przebieg wojny, to przeżyliście nie mało. Powiedźcie mi, jak daleko stąd znajduje się dowództwo fortu, czy też jakiejś innej jednostki, mającej tutaj coś do powiedzenia.

— Tędy, panie poruczniku — na końcu uliczki — znajdzie pan dowódcę lotniska w najgłębszym schronie.

Luigi ze zdumieniem patrzył na roześmianego żołnierza. Jeżeli wszyscy będą reagować w ten sposób, wojna zakończy się bardzo szybko.

— Co się stanie z maszyną?

— Zaraz wycieczymy ją do hangaru. Pan porucznik pewnie nie wie, że lotnisko zostało tu zwinięte ze względu na możliwość bezpośredniego obstrzału artylerii nieprzyjacielskiej.

— Tak? Luigi znów poczuł nieprzyjemny dreszczyk w plecach. Szybko udał się na poszukiwanie sztabu odcinka. Po długich wypytywaniach odnalazł go i załatwił sprawę przydziału samolotu.

— Wszystko w porządku — powiedział mu na pożegnanie dyżurny kapitan, ale czemu właściwie nie poleciał pan wprost do Bardii?

— Więc w Bardii jest lotnisko? — porucznik zniecierpliwiał. — Przecież dowódca stacjonowanego na terenie pustyni pułku lotniczego powiedział mi, że muszę lądować w Fort Capuzzo.

Kapitan roześmiał się.

— Napewno był to dowódca pułku bombowego, mają oni na pieńku z myśliwcami i ładują na lotniskach, myśliwskich tylko w razie ostatecznej konieczności.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danielskiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WP.
ul. Stefana Jaracza 27

Dzisiaj jedno tylko przedstawienie o godz. 16-ej „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego. Bilety całkowicie sprzedane Związkom Zawodowym.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Ostatnie przedstawienie doskonałej komedii J. Blizińskiego „Pan Damazy” ze znakomitą kreacją Zelwerowicza w roli głównej. Wkrótce premiera dwóch arcydzieł komediowych Gogola „Ożenek” oraz „Oświadczenie”. Czechowa połączonych w jednoprogramowy spektakl, w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego z udziałem Al. Zelwerowicza.

TEATR „GONG”
ul. Południowa 11

Premiera w sobotę tj. 25.1.47 program karnawałowy pt. Tylko dla dorosłych. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwaјcer. Początek o godz. 19.30. Sala ogrzana.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dzisiaj codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Forwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska—Janina Draczeńska, Stefania Grodzienka, Steficia Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stepien. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 19.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie — nowa pozycja repertuaru — sztuka T. Gaycego „Homer i Orchidea” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

„ZAKAZANE PIOSENKI”

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, zawiadamia swych członków, iż zakupił seans filmu „Zakazane Piosenki” na dzień 26 stycznia br. o godz. 10-tej w kinie „Bałtyk”.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku, celem zakupu biletów ulgowych do dnia 25.1. 1947 r.

RADIO

Program na piątek, 24 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 — Wiadomości poranne. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni. 12.55 „10 minut pęzi”. 13.05 Koncert. 14.00 Pog. spółdzielcza. 14.10 Wiadomości sportowe. 14.15 Piosenki w wyk. J. Zejmówny. 14.30 Rezerwa. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 „Bajki, bajki” — aud. dla dzieci. 15.25 „Przy głośniku”. 15.30 Audycja dla chorych. — 15.40 X-ta audycja z cyklu „Zagadki muzyczne”. 16.00 Dziennik. 16.30 Dwie Sonaty w wyk. L. Kmitowej — skrzypce. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół”. 17.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. — 18.07 Muzyka. 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka ludowa. 19.00 „Posłowie Ziemi łódzkiej przed mikrofonem”. 19.15 „Alicja przed mikrofonem”. 19.25 Dziennik. 20.00 Transmisja Koncertu Orkiestry Państwowej Filharmonii w Łodzi. 20.45 Wywiad B. Busiakiewicza z dyr. Z. Górzynskim. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 — Koncert życzeń. 22.50 Audycja literacka. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.30 Program na jutro. 23.33 Koncert życzeń. 23.55 Streszczenie ważn. wiadom. dziennika.

Kina

ADRIA Marszałka Dębina (1947, na 1) — „Romans pajaca”, II-ga część „Ulicy złoczyńców”
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym”
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zoja”
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie”
HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie”
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gunga Din”
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta”
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek”
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Nowe pokolenie”
ROMA (Rzgowska 26) — „Skarb Rodziny Goupi”
REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan”
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ulica złoczyńców”
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Samotny Zagiel”
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna”
TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Podrzutek”
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Romans pajaca”, II-ga część „Ulicy złoczyńców”
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Panna bez posagu”
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zamieć śnieżna”
Kino „Bałtyk” początek seansów: godz. 15.30, 18, 20.30.
Kino „Polonia” początek seansów: 15.30, 18, 20.30.
Kino „Włóknierz” początek seansów: 15, 17.30, 20.
Kino „Wolność” początek seansów: 16, 18, 20.
W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy „PLANU TRZYLETNIEGO”.

KONCERTY

DZIS WIELKI KONCERT SYMFONICZNY POD DYR. ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO
W programie Smetany: uwertura do opery „Sprzedana naręczona”, Czajkowskiego: suita z baletu „Dzięk do orzechów” oraz Dworzaka: Symfonia V „Z nowego świata”. Początek punktualnie o godzinie 20-ej wieczorem.

Teatr GONG PREMIERA W SOBOTĘ
Południowa 11 PROGRAM KARNAWAŁOWY p. t.
TYLKO DLA DOROSŁYCH
A. JANOWSKA, OLA OBARSKA, Z. WILCZYŃSKA, I. WOLSKA, J. DARSKI, R. GIERASIEŃSKI, H. SZWAJECER.
Pocz. o g. 19.30. Sala ogrzana

HASZOMER HAGAIR W POLSCE
zawiadamia, że
WYSTAWA RUCHU SZEMROWEGO
Otwarta będzie jeszcze 2 dni t. j. do dnia 26 b. m. włącznie
WSTĘP WOLNY
Wystawa mieści się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 49 fr. I p.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. URP Nr 51 z roku 1924, poz. 522) został wyłożony na przeciąg dni 7 (od 20 stycznia do 27 stycznia 1947 roku włącznie) w lokalu Wydziału Finansowego, ul. Roosevelta 15, parter
Preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego w Łodzi na r. a. 1947, to jest za czas od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1947 r., celem przegladania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez płatników danin komunalnych.
Łódź, dn. 18 stycznia 1947 r.
Prezydent Miasta
(—) Kazimierz Mijał

„BAŁTYK”
Narutowicza 20
Dzisiaj premiera
Nowy film prod. Radzieckiej
„MAKSYM”
Role gł. B. Czyrkow
W. Kibardina
Reżyseria: C. Kozincew
L. Trauberg

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17. Tel. 183-16.
Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536
LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 - m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.
LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.
Dr ŚWIECIEŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38.
Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA inteligentna osoba do 7-mio letniego dziecka i do pomocy domowej na wyjazd. Zgłoszenia tel. 159-78 od godz. 8—10 rano. —5390
POTRZEBNA pomoc domowa ze znajomością gotowania. Wiadomość tel. 170.46. (PAP)

Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU na nazwisko Antczak Stefan Rejmontow. —5382
UNIEWAŻNIAM skradziony Dekret emerytalny oraz inne dokumenty na nazwisko Rosińska Stefania, ul. Dęgielskiego 10/25. —5383
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną wydaną w Działkach na nazwisko Płaszczynski Józef PUR. —5384
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łódź, palcówkę, dowód od konia na nazwisko Antczak Józef, Jastrzębie Górze powiat Łódź. —5385
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską PPS — Dzielnica Elektrownia, wydaną przez WK na nazwisko Kazimierz Jadwiga. —5387

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR, tymczasowy dowód osobisty, na nazwisko Ciegiełski Ryszard Mogilno, ul. Ks. Piotra Wawrzyńca. —5388
UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, kartę od konia, legitymację rowerową, tymczasowe zaświadczenie Straży Przemysłowej, legitymację członkowską Zarządu Głównego, legitymację Zw. Zaw., 3 odcinki zameldowania na nazwisko Grabarczyk Michał, Aleksandrów, ul. Kościelna 20. —5389
UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju Nr 10 w dniu 23 stycznia dokumenty na nazwisko Moczulka Gabriela. Pieniądze proszę zatrzymać ul. Piotrkowska 103/9. —5392
UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, z Urzędu Gminnego za świadczenie z obozu hitlerowskiego. —5393

Red. nac.:
ARTUR KARACZEWSKI, Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”.

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA	ADMINISTRACJA	
Red. nac.	130-46	Kier. adm. — 257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat — 222-22
Red. dyżurny		Prenumerata — 268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział ogłoszeń — 256-37
Centrala	130-46	Kolportaż — 272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, A. Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitoryjny poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł, w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.